

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV.

GDAŃSK, CZWARTEK 16 LUTEGO 1950 R.

NR 47 (966)

W OBRONIE WOLNOŚCI SUMIENIA I WYZNANIA

WARSZAWA PAP. Według doniesień otrzymanych przez prokuratora Sądu Apelacyjnego w Gdańsku ks. biskup Kazimierz Kowalski wielokrotnie występował agresywnie przeciwko zarządzeniom władz w sprawie uzdrowienia stosunków w zrzeczeniu „Caritas” i stosując różne groźby, aż do zdejścia z probostwa, wywierał presję na ks. Ignacego Chmurzyńskiego, ks. dziekana Jagłę i innych, aby wycofali się z nowych zarządów zrzeczenia „Caritas” i wyrzekli się swych wypowiedzi w tej sprawie.

Mając na uwadze, że te czyny ks. biskupa Kowalskiego zawierają znamiona przestępstwa przewidzianego dekretem „o ochronie wolności sumienia i wyznania” oraz że względu na to, że ks. biskup Kowalski już niejednokrotnie wrogo występował publicznie przeciwko władzom państwa — prokurator Sądu Apelacyjnego w Gdańsku wdrożył dochodzenie przeciwko biskupowi chełmińskiemu, ks. Kowalskiemu i zarządził zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci osadzenia go we własnym domu pod strażą. Dalsze śledztwo w toku.

Sila, kto aj nie można
zwyciężyć
str. 2

Wzmoc rewołucyjną
czujność mas
Nauka płynąca z procesu
szpiega Robineau
str. 3

Imperialistycznych podżegaczy wojennych czeka nieunikniona klęska Zespolone siły 700 miln. obywateli ZSRR i Chin Ludowych NA STRAŻY POKOJU I DEMOKRACJI

Historyczny układ o przyjaźni, sojuszu i wzajemnej pomocy podpisany na Kremlu

MOSKWA PAP. — Jak już podaliśmy, w dniu 14 lutego br. podpisano w Moskwie układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR, a Chińską Republiką Ludową, porozumienie w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, portu Arthura i Dajrenu oraz porozumienie w sprawie długoterminowego kredytu gospodarczego.

W czasie uroczystości podpisania powyższych układów wygłosił przemówienie minister spraw zagranicznych Związku Ra-

dzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej — A. Wyszynski i Czou En-lai.

Przemówienie min. A. Wyszynskiego

Panie przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego! Panie premierze Państwowej Rady Administracyjnej! Panowie!

W historii stosunków radziecko-chińskich wpisana dziś została nowa, doniosła karta. Podpisane zostały dziś dokumenty o ogromnym historycznym znaczeniu — układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej, porozumienie w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, portu Arthura i Dajrenu oraz porozumienie w sprawie długoterminowego kredytu gospodarczego. Komunikat o podpisaniu tych dokumentów poświadczający o uczuciu głębokiego zadowolenia nie tylko przez cały naród radziecki, lecz i przez wszystkich przyjaciół pokoju, demokracji i postępu.

Układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej oraz wspomniane wyżej porozumienia, oparte na poszanowaniu zasad równoprawności, niezawisłości państwowej i suwerenności narodowej, konsolidują historyczne stosunki między narodami Związku Radzieckiego a narodem chińskim. Naród radziecki zawsze żywił głębokie uczucie przyjaźni i szacunku dla narodu chińskiego, dla jego bohaterskiej walki wyzwolenczej pod kierownictwem wodza narodu chińskiego Mao Tse-tunga przeciwko uciskowi feudalnemu i imperialistycznemu. W swej niezmiennej sympatii z tą walką, naród radziecki żywił głębokie przekonanie, że — jak to powiedział wódz narodu radzieckiego J. Stalin już w 1925 r. — „prawda i sprawiedliwość są całkowicie po stronie rewolucji chińskiej”.

„Oto dlaczego — powiedział wtedy J. Stalin — sympatyzujemy i będziemy sympatyzowali z rewolucją chińską w jej walce o wyzwolenie narodu chińskiego pod jarzma imperialistów i o zjednoczenie Chin w jedno państwo”.

Naród radziecki okazywał niezmienne swą sympatię sprawie wyzwolenia narodu chińskiego.

Przemówienie min. Czou En-lai'a

Panie Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR! Panie Ministrze Spraw Zagranicznych ZSRR!

Między Chińską Republiką Ludową a Związkiem Radzieckim podpisano dziś nowy układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej, porozumienie w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, portu Arthura i Dajrenu, oraz porozumienie w sprawie udzielenia Chinom kredytu, jak również dokonano wymiany not.

Zawarcie wspomnianego układu i wymienionych porozumień znajduje oparcie w żywotnych interesach wielkich narodów Chin i Związku Radzieckiego oraz stanowi wyraz braterskiej przyjaźni i wieczystej współpracy między Chinami a Związkiem Radzieckim. Zawarcie układu i porozumień jest szczególnie cennym wyrazem serdecznej pomocy dla rewolucyjnej sprawy narodu chińskiego ze strony Związku Radzieckiego, kierowanego w myśl wskazań politycznych generalissimusa Stalina. Nie ulega żadnej wątpliwości, że ta soli-

mała ogromny wpływ i konsekwencje dla sprawy pokoju i sprawiedliwości dla narodów Wschodu i całego świata.

Wielka przyjaźń między naszymi dwoma mocarstwami ugruntowała się od chwili socjalistycznej rewolucji październikowej. Jednakże imperializm i kontrrewolucyjny rząd Chin przeszkadzały dalszej współpracy pomiędzy nami. Zwycięstwo narodu chińskiego doprowadziło do za-

sadniczych zmian w tej sytuacji.

Naród chiński pod kierownictwem przewodniczącego Mao Tse-tunga stworzył Chińską Republikę Ludową i powołał do życia państwo zjednoczone jak nigdy dotąd, co umożliwiło szczerą współpracę między naszymi dwoma wielkimi państwami.

Dzięki spotkaniom i wymianie zdań między generalissimusem Stalinem, a przewodniczącym Mao Tse-tungiem możliwość ta

przekształciła się w realną rzeczywistość, a przyjaźń, sojusz i pomoc wzajemna Chin i Związku Radzieckiego zostały utrwalone w podpisanym obecnie układzie.

Blok imperialistyczny z imperializmem amerykańskim na czele usiłował wszelkimi sposobami, stosując prowokacyjne metody, zakłócić przyjaźń między naszymi mocarstwami, lecz HANIEBNE TE PRÓBY ZALAŁY SIĘ KALKOWICIE.

Układ i porozumienia, zawarte między Chinami a Związkiem Radzieckim mają szczególnie doniosłe znaczenie dla odrodzonej Chińskiej Republiki Ludowej. Pomogą one narodowi chińskiemu do uświadomienia faktu, że nie jest on osamotniony, oraz będą stanowiły pomoc w dziele odbudowy i rozwoju chińskiego życia gospodarczego. Porozumienia między Chinami a Związkiem Radzieckim w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, w sprawie portu Arthura i Dajrenu, porozumienie w sprawie udzielenia kredytu Chinom, jak również wymiana not w sprawie przekazania bez odszkodowania rządowi chińskiemu przez rząd radziecki mienia nabytego w Mandżurii od właścicieli japońskich, a także o przekazaniu bez odszkodowania wszystkich budynków byłego tzw. miasteczka wojskowego w Pekinie, wszyst-

ko to stanowi wyraz wielkiej przyjaźni ze strony rządu radzieckiego i generalissimusa Stalina i wyraża niewątpliwie w narodzie chińskim uczucie najwyższego entuzjazmu.

Niech mi wolno będzie w imieniu narodu chińskiego wyrazić wdzięczność generalissimusi Stalinowi i rządowi radzieckiemu za tę wielką przyjaźń.

Chiny i Związek Radziecki urzędująca ścisłą współpracę w imię pokoju, sprawiedliwości i powszechnego bezpieczeństwa.

Współpraca ta stanowi wyraz nie tylko interesów narodów Chin i Związku Radzieckiego, lecz również interesów wszystkich narodów Wschodu i całego świata, którym drogę są pokój i sprawiedliwość. Jestem przekonany, że układ i porozumienia, które zawarliśmy, znajdą poparcie nie tylko ze strony narodów Chin i Związku Radzieckiego, lecz również postępowej ludzkości całego świata. Jedynie imperialiści i podżegacze wojny przynajmniej ten układ i te porozumienia z nienawiścią.

ZESPOLENIE NARODÓW CHIN I ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, LICZĄCYCH RAZEM OKOŁO 700 MILIONÓW LUDZI, STANOWI SIŁĘ NIE DO POKONANIA.

Niech żyje wieczysta przyjaźń i wieczysta współpraca Chin i Związku Radzieckiego.

Przyjęcie w ambasadzie Chińskiej Republiki Ludowej w Moskwie

MOSKWA PAP. Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Moskwie Wan Czja - sian wydał w dniu 14 lutego przyjęcie na cześć przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga oraz premiera Państwowej Rady Administracyjnej i ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En - lai'a.

Na przyjęciu obecny był przewodniczący Rady Ministrów ZSRR J. Stalin.

Obecni byli ponadto przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR M. Szwernik, wicepremierzy rządu ZSRR W. Molotow, G. Malenkov, W. Beria, K. Woroszyłow, A. Mikojan, L. Kaganowicz, N. Bułganin, N. Chruszczow, przewodniczący Rady Ministrów RSFR B. Czernousow, ministrowie ZSRR A. Wyszynski, A. Zwieriew, M. Mienszykow, W. A. bakumow, K. Gorszenin, S. Kaftanow, B. Besczew, E. Smirnow, i Bolszakow, marszałek Związku

Radzieckiego S. Budienny, wice-ministrowie spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko i W. Zorin, ambasador ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej N. Roszczyn sekretarz prezydium Rady Najwyższej ZSRR A. Gorkin, admirał J. Jumaszew, przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych W. Kuźniecowa, przedstawiciel handlowy ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej W. Migunow przedstawiciele prasy oraz kół naukowych i artystycznych.

Ze strony chińskiej obecni byli na przyjęciu wiceprzewodniczący rządu Chin północno-wschodnich Li Fu - czun, prof. Czen Bo - da, wiceprzewodniczący Ludowego Rządu prowincji Sinkiang S. Azizow oraz U. Siu-czuan, Ou Jan - czin, generał Wan Dun - sin, Liu - dun, Czen Jan - czin, Czan Hua - dun, Czaj Szu - fan, Ne Czun - fun, Lo - wej, oraz członkowie ambasady chińskiej w Moskwie

Komunikat Agencji TASS

MOSKWA PAP. Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

W Moskwie odbyły się ostatnio między przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR J. STALINEM i ministrem spraw zagranicznych ZSRR A. WYSZYŃSKIM z jednej strony, a przewodniczącym Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej MAO TSE-TUNGIEM i premierem Państwowej Rady Administracyjnej oraz ministrem spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej CZOU EN-LAIEM z drugiej strony, rokowania, podczas których omówiono ważne zagadnienia polityczne i gospodarcze, dotyczące stosunków między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową.

Rokowania, które toczyły się w atmosferze serdeczności i przyjaźni, wzajemnego zrozumienia, potwierdziły dążenie obu stron do wszechstronnego wzmocnienia i rozwoju stosunków przyjaźni i współpracy, a także pragnienie współpracy obu stron w celu zabezpieczenia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Rokowania zakończyły się podpisaniem w dniu 14 lutego na Kremlu:

1 Układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową,

2 Porozumienia w sprawie przyznania przez rząd linii kolejowej, portu Arthura i Dajren (Daini). W myśl tego porozumienia, po podpisaniu traktatu pokojowego z Japonią, chińska czangczuńska linia kolejowa będzie przekazana Chińskiej Republice Ludowej na prawach całkowitej własności, a radzieckie wojska będą wycofane z portu Arthura.

3 Porozumienia w sprawie chińskiej czangczuńskiej Linii Ludowej długoterminowego kredytu gospodarczego dla pokrycia opłat za dostawy urządzeń przemysłowych i kolejowych z ZSRR.

Układ i porozumienia wyżej wymienione, podpisane zostały ze strony ZSRR przez min. A. WYSZYŃSKIEGO, a ze strony Chińskiej Republiki Ludowej — przez min. CZOU EN-LAI'A.

W związku z podpisaniem układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej oraz porozumienia w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, portu Arthura i Dajrenu, min. Czou En-lai i min. A. Wyszynski dokonali wymiany not, stwierdzających, że zawarte 14 sierpnia 1945 r. pomiędzy Chinami a Związkiem Radzieckim układ i porozumienia tracą moc obowiązującą oraz, że oba rządy potwierdzają za bezpieczeństwo w całej pełni niezależność Mongolskiej Republiki Ludowej w wyniku referendum z 1945 roku i nawiazania z nią stosunków dyplomatycznych przez Chińską Republikę Ludową.

Jednocześnie min. Czou En-lai i min. A. Wyszynski dokonali również wymiany not w sprawie decyzji rządu radzieckiego o przekazaniu bez odszkodowania Chińskiej Republice Ludowej mienia, nabytego przez radzieckie organy gospodarcze od właścicieli japońskich w Mandżurii, a także w sprawie decyzji rządu radzieckiego o przekazaniu bez odszkodowania rządowi Chińskiej Republiki Ludowej wszystkich budynków byłego miasteczka wojskowego w Pekinie.

Na coraz słabszych podstawach opiera się reakcyjny reżim de Gasperi'ego Burzliwe zajścia w parlamencie włoskim

RZYM PAP. W czasie debaty w Izbie Posłów nad votum zaufania dla rządu doszło do burzliwych zajść w chwili, gdy premier de Gasperi nazwał „paradą” pogrzeb 6 ofiar masakry, popełnionej przez policję w Modenie.

Na słowa te zaprotestował ostro sekretarz generalny Komunistycznej Partii Włoch — TOLLIATTI. Za jego przykładem poszli wszyscy posłowie opozycji. Na sali wywiązała się gwałtowna bójka.

Rzucając oklepane oszczerstwa pod adresem partii komunistycznej i grożąc jej delegacją, de Gasperi wzywał partię socjalistyczną do zerwania z komunistami i zaakceptowania polityki rządu.

Po przemówieniu premiera pierwszy zabrał głos przywódca partii socjalistycznej NENNI.

„Nasza solidarność z komunistami — podkreślił on — zrodziła się z naszej współpracy.

W imieniu Włoskiej Partii Komunistycznej zabrał głos PAJETTA, członek kierownictwa Komunistycznej Partii Włoch.

Mówiąc o planach delegacji Partii Komunistycznej, Pajetta oświadczył:

„My reprezentujemy siłę w państwie. Błada tym, którzy by chcieli usunąć naszą opozycję z życia kraju”.

W głosowaniu za rządem wypowiedziało się 314 posłów, prze-

ciwko — 189. Jest to najniższa ilość głosów, jaką rząd uzyskał od czasu wyborów kwietniowych przy głosowaniu nad votum zaufania.

USA wykorzystuje marionetkowe rządy w Azji do walki z ruchem wyzwolenczym

MOSKWA PAP. — Agencja TASS donosi z Delhi, że w poniedziałek rozpoczęła się w Bangkoku (Sjiam) narada amerykańskich przedstawicieli dyplomatycznych, akredytowanych w krajach Dalekiego Wschodu i Azji południowo - wschodniej.

Prasa podkreśla, że narada w Bangkoku, zwołana została przede wszystkim w związku z planami kół rządzących USA zjednoczenia wszystkich reakcyjnych i

145 proc. dźwigowego Liberackiego

Dwukrotny przodownik pracy, dźwigowy z portu węglowego w Gdańsku — JÓZEF LIBERACKI, zobowiązał się wykonywać 145% normy przy przeładunkach masowych. Równocześnie tow. Liberacki zmniejszy o 8% kruszenie węgla i dopilnuje lepiej konserwacji dźwigu. Wykonanie 45%

ponad normę, zwiększy o 15 ton przeładunek na 1 godzinę.

Pracownicy przemysłu pasmanteryjnego

35 pracowników Państw. Fabryki Przem. Pasmanteryjnego przyjęło długofalowe zobowiązania indywidualne. **POSTANAWIAJĄC ZWIEKSZYĆ NORMY PRODUKCJI OD 5 DO 24%.** Najwyższe zobowiązania przyjęły pracownicy MARYNOWSKA—120%, WALTER — 114%, MACZKOWSKA — 119% i GILCÓW—124% NORMY.

91 zobowiązań w fabryce futrzarskiej

Z dużym zapalem przyjęli zobowiązania indywidualne pracownicy Zakładów Futrzarskich w Gdańsku, którzy w odpowiedzi na apel tow. Markiewki, postanowili zwiększyć normy produkcyjne przeciętnie o 30%, i zmniejszyć ilość sztuk wybrakowanych z 2% do 0,5%. Zobowiązania przyjęło 91 robotników.

W ODPOWIEDZI NA APEL TOW. MARKIEWKI

Po podpisaniu układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR i Chinami Ludowymi

Sila, której nie można zwyciężyć

Niewiele jest dokumentów politycznych, które mają tak wielką wagę jak pakt przyjaźni, sojuszu i pomocy podpisany przez Związek Radziecki i Chińską Republikę Ludową. Dokument ten mówi o zjednoczeniu narodu chińskiego z narodami Związku Radzieckiego, w walce o pokój, o bezpośrednim włączeniu się narodu chińskiego do obozu pokoju na czele którego stoi Związek Radziecki.

Dokument ten to ostateczne ukoronowanie i zabezpieczenie zwycięstwa narodu chińskiego nad imperialistycznymi ciemiężcami.

Revolucja w Chinach — pisał Stalin 23 lata temu — przybrać musi „głęboko ludowy i wyraźnie narodowy charakter i posuwać się musi krok za krokiem, póki nie dojdzie do zaciętej bitwy z imperializmem, która wstrząśnie posadami imperia- lizmu na świecie”. Krok za krokiem posuwała się naprzód rewolucja w Chinach, obejmując coraz szersze masy ludowe i mobilizując je do walki z dyktatorskim reżimem Ciang Kai szeka i japońskimi najeźdźcami.

DZIĘKI ZWYCIĘSTWU ZSRR

Lecz dopiero zwycięstwo osiągnięte przez Związek Radziecki nad niemieckim faszyzmem i japońskim militarystycznym imperializmem umożliwiło Chińskiej Armii Ludowej całkowite rozgromienie wojsk kumintangowskich i wygnanie z kontynentu Ciang Kai szeka, lafcuchowego psa imperializmu amerykańskiego. Sukcesy rewolucji chińskiej, sukcesy które byłyby niemożliwe bez pomocy Związku Radzieckiego, istotnie wstrząsnęły posadami imperializmu na świecie. „Zjednoczenie narodów Związku Radzieckiego i Chin liczących razem około 700 milionów ludzi jest siłą, której nie można zwyciężyć” — oświadczył z okazji podpisania paktu Czu En-lai.

Zwycięstwo Chińskiej Armii Ludowej stało się możliwe dzięki wstąpieniu olbrzymiej potęgi jaką jest Związek Radziecki. W swoim rozwoju rewolucja chińska czerpała się stale na nauce marksizmu-leninizmu. „Głos marksizmu-leninizmu dobiegł do naszych uszu dopiero z hukiem wystrzału Rewolucji — pisał wódz rewolucji chińskiej, Mao Tse tung. Rewolucja pomogła elementom popołowym całego świata, w tej walce i Chin, zastosować proletariacki pogląd na świat, by zwyciężać o losach kraju i zrewolucjonować swoje własne problemy. Waloszek był jeden — iść za przy- ładem Rosjan!”.

POD KIEROWNICTWEM PARTII KOMUNISTYCZNEJ

Pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin, czerpiącej z bogatej skarbnicy nauki marksistowskiej, naród chiński wywalczył swoją wolność i utworzył Ludową Demokratyczną Republikę, która zjednoczyła całe Chiny i stanęła w zwartym obozie państw demokratycznych i pokojowych, walczących przeciwko imperializmowi i groźbie nowej wojny.

Po raz pierwszy w historii na arenie międzynarodowej pojawiły się Chiny, jakich świat nie znał dotychczas. Ten dotychczas spęta- ny olbrzym zerwał kajdany, podniósł się i wyprostował. Pół-milardowy naród chiński powstał do nowego życia.

Pakt przyjaźni sojuszu i pomocy między Związkiem Radzieckim a Chinami jest pierwszym dokumentem międzynarodowym w historii, w którym Chiny nie są traktowane jako półkolonia, ale jako suwerenne państwo, pełnoprawny i równorzędny partner. Podobnie Chin przez imperialistów dokonywał się głównie drogą

Z całego świata

WIEDEŃ. 3 bandyci — agenci w wladze amerykańskiej — dokonali włamania do lokalu jednego z komitetów dzielnicowych Partii Komunistycznej we Wiedniu. Jeden ze sprawców — Kurt Zofke — został aresztowany.

SZTOKHOLM. Biuro Polityczne KC Komunistycznej Partii Szwecji postanowiło przeprowadzić 2-miesięczną akcję, popularyzującą rzetelną wiedzę o Związku Radzieckim.

HAGA. Robotnicy portów w Rotterdamie i Amsterdamie kategorycznie odrzucili apel prawicowców oraz wódców socjaldemokratycznych o przywrócenie reformistycznego związku zawodowego o ponowne przystąpienie do wyładowywania statków z bronią z USA.

TRIEST. We wtorek wieczorem rozpoczął się 48-godzinny strajk generalny w Trieście, proklamowany przez konfederację pracy i jednolitość związków zawodowych w celu poparcia pracowników miejskich zakładów przemysłowych, strajkujących od 24 dn.

narzucania reakcyjnym władcom feudalnym upokarzających traktatów, wymuszania od nich koncesji i specjalnych przywilejów. Chiny były wprawdzie formalnie niezależnym państwem, ale w wyniku licznych grabieżczych umów międzynarodowych kraj ten pocięty był granicami oznaczającymi „sfery wpływów” poszczególnych państw imperialistycznych.

W POSZANOWANIU NARODOWEJ NIEZALEŻNOŚCI

Dziś ten okres wyzyskiwania i poniżenia narodu chińskiego przez imperialistycznych zdobywców minął bezpowrotnie. Każdy artykuł tego paktu i układów jakie zostały z nim podpisane — stwierdził min. spraw zagranicznych ZSRR, Andrzej Wyszyński — „mówi o wysokim poszanowaniu ze strony Związku Radzieckiego narodowej niezależności i narodowych praw i interesów narodu chińskiego. o wielkości zasad radzieckiej polityki na granicznej”. „Prawda i sprawiedliwość są po stronie chińskiej rewolucji” — powiedział Stalin w 1925 r. — Oto dlaczego sympatyzujemy i będziemy sympatyzować z chińską rewolucją w jej walce o wyzwolenie narodu chińskiego z niewoli imperialistycznej o zjednoczenie Chin w jedno państwo”. Słowa Stalina potwierdzone są przez czynny, przez opartą na wzniosłych zasadach poszanowania praw każdego narodu, politykę Związku Radzieckiego.

OGROMNY SUKCES SIŁ POKOJU

Wystarczy spojrzeć na mapę i popatrzeć na obszar jaki zajmują Związek Radziecki i Chiny na kontynencie euroazjatyckim, aby uświadomić sobie jak niebawym u mocnieniem sprawy pokoju jest pakt o przyjaźni, sojuszu i pomocy podpisany przez obydwie kraje. Pakt ten będzie miał ogromny wpływ na dalszy rozwój sytuacji międzynarodowej. Podobnie jak pakt zawarte przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej w Europie mówią o ścisłym współdziałaniu w celu niedopuszczenia do odrodzenia niemieckiej agresji i natychmiastowej pomocy na wypadek takiej agresji ze strony Niemiec lub innych państw sprzymierzonych z Niemcami bezpośrednio lub pośrednio, podobnie pakt radziecko-chiński mówi, że „obie umawiające się strony zobowiązują się, że wspólnie będą podejmować wszystkie działania w ich rozporządzeniu środki w celu nie dopuszczenia do powtórzenia agresji i naruszenia pokoju ze strony Japonii lub jakiegokolwiek innego państwa, które bezpośrednio lub pośrednio zjedno-

czyło się z Japonią w aktach agresji...

UNIESZKODLIWIENIE IMPERIALISTYCZNEJ AGRESJI

W ten sposób dwie główne bazy wypadowe dla agresji imperialistycznej — Niemcy zachodnie i Japonia — z których imperialiści amerykańscy starają się uczynić swoje punkty wypadowe do wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu i całemu obozowi demokratycznemu — są pod stałą i czujną obserwacją sił pokoju. Również wszelkie próby podtrzymania na pograniczu Chin rządów marionetkowych, których jedyną racją bytu jest to, że mogą one być wykorzystane dla dywersyjnych manewrów przez zachodni imperializm, są teraz z góry skazane na niepowodzenie. Zbyt wielką jest potęgą Chin Ludowych, zbyt silny jest sojusznik młodego państwa chińskiego — Związek Radziecki, aby imperialiści pochopnie wzięli się na nowe awantury.

Pakt przyjaźni sojuszu i pomocy ze Związkiem Radzieckim nie tylko wzmacnia obronność Chin ale zarazem umożliwia Chinom wykorzystanie wszystkich sił dla odbudowy zniszczonych wojennych i rozbudowy gospodarczej Chińskiej Republiki Ludowej. Na mocy zawartych umów rząd radziecki przekazuje Chinom Ludowym bez odszkodowania wszystkie swoje prawa w zarządzie kolei czangczuńskiej wraz z całym należącym do niego majątkiem i zobowiązanie się do wycofania z portu Arthura wszystkich swoich wojsk po podpisaniu traktatu pokojowego z Japonią, a najpóźniej do końca 1952 r.

Sa to, jak stwierdził Czu En-lai, „objawy wielkiej przyjaźni ze strony ZSRR, generalis- simusa Stalina i bezwzględnie wywołują w chińskim narodzie uczucie entuzjazmu”.

POMOC FINANSOWA

Trzecia umowa, podpisana w tym samym czasie między obu krajami, dotyczy pomocy finan-

Młodzież polska manifestuje 21 bm. swoją solidarność z braćmi w krajach kolonialnych

WARSZAWA PAP. W dniu 21 bm. podobnie jak w latach ubiegłych demokratyczna młodzież całego świata obchodzić będzie międzynarodowy dzień solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych, walczącą o zrzućcenie jarzma wyzysku i uciśku imperialistycznego. W ciągu tygodnia, poprzedzającego 21 luty, specjalne referaty i

sowej i materialnej Związku Radzieckiego dla Chińskiej Republiki Ludowej. Umowa ta ma ogromne znaczenie, gdyż cytujemy znów słowa premiera Chin Ludowych: „Pomoże ona chińskiemu narodowi uzmysłowić sobie, że nie jest on osamotniony”.

Imperialiści angloamerykańscy wzięli wszystkie swoje nadzieje z trudnościami gospodarczymi Chin i liczyli na możliwość rozdźwięków między Chinami a Związkiem Radzieckim.

FIASKO IMPERIALISTYCZNYCH INTRYG

Żeby spowodować takie rozdźwięki, nie kto inny, jak sam minister spraw zagranicznych USA Acheson, sfabrykował jeszcze całkiem niedawno całą serię oszczerczych wymysłów. Iakoby Związek Radziecki chciał zagarnąć część terytorium chińskiego. Jak niedźwie wygląda obecnie, po podpisaniu układów radziecko - chińskich te małe, żałosne manewry, będące świadectwem beznadziei polityki amerykańskiej.

Układ o pomocy gospodarczej ZSRR dla Chin zabezpieczał demu państwu ludowemu dosta- we dóbr inwestycyjnych na najbliższy okres odbudowy. Co więcej, Szczerza, serdeczna i bezinteresowna pomoc Związku Radzieckiego przejawia się w tym, że kredyt udzielone Chinom przez ZSRR są oprocentowane czterokrotnie niżej, aniżeli jest to przyjęte w stosunkach międzynarodowych. Ponadto Związek Radziecki zwraca Chinom bez odszkodowania majątki po- tapanie. znajdujące się w rękach instytucji radzieckich, a których wartość sięga wielu dziesiątków milionów dolarów.

Pakty i umowy, które podpisane zostały w Moskwie w obecności Józefa Stalina i Mao Tse-tunga są wyrazem braterskiej przyjaźni i współpracy dwóch wielkich narodów.

Ta współpraca będzie miała ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju walki o pokój.

odezły na zebraniach, filmy i audycje radiowe, prasa, literatura i fotografiki, będą popularizowały życie i walkę młodzieży Azji, Afryki i Ameryki Południowej.

Dnia 21 bm. odbędzie się centralna akademia w Łodzi, z udziałem przedstawicieli krajów kolonialnych.

Rozbijacze międzynarodowego ruchu robotniczego — agentura podżegaczy wojennych

Aby pozbawić klasę robotniczą najważniejszej broni w jej walce przeciwko groźbie nowej wojny i przeciwko ofensywie kapitalistycznej na stopę życiową mas pracujących, anglo - amerykańscy imperialiści i ich satelici w krajach europejskich, wszelkimi środkami dążą do stordowania jedności szeregow klasy robotniczej.

Zadanie rozbicia szeregow klasy robotniczej i podważenia powstałych w latach wojennych jednolitych organizacji klasy robotniczej, imperialiści powierzyli prawicowym socjalistom i reakcyjnym przywódcom związków zawodowych. Wobec tego, że przywódcami Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL), Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych USA (CIO) oraz brytyjskiego Kongresu Zw. Zaw. (TUC), nie udało się stordowania światowej Federacji Zw. Zaw., przystąpili oni do tworzenia rozbijającego międzynarodowego centrum związków zawodowych.

„Międzynarodowa Federacja Wolnych Związków w Zawodowych”, jak uroczyście nazwali zdrajcy klasy robotniczej tę żółtą międzynarodówkę, utworzona została na konferencji, która odbyła się w Londynie, w listopadzie — grudniu 1949 roku.

Wszyscy mówcy, zabierający głos na konferencji, nawoływali do walki przeciwko komunizmowi, przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, do walki przeciwko prawdziwie demokratycznym związkom zawodowym, broniącym interesów klasy robotniczej. Wyjątkową szczerzością nacechowane było zwłaszcza przemówienie przedstawiciela AFL, wytrawne-

go agenta wywiadu, Irwina Browna, który szczegółowo wyłożył program działalności lami- strajkowej i szpiegowsko - dywersyjnej przyszłej „Międzynarodowej Federacji Wolnych Związków Zawodowych”, wymierzonej w jedność światowego ruchu robotniczego. Brown ani słowem nie wspominał przy tym o obronie życiowych interesów klasy robotniczej i jej praw.

Analogiczny charakter miały wszystkie inne przemówienia. Z trybuny konferencyjnej płynął potok oszczerstw przeciwko Związkowi Radzieckiemu, krajom demokracji ludowej i nowym Chinom Ludowym. Czego innego zresztą trudno było nawet oczekiwać od tego zbiorowiska zdrajców, gdzie obok takich starych konkurentów w rodzaju Greena, Walla i Dubinsky'ego występowali — przybrani w szaty „przywódców związków zawodowych” — monarcho - fa- szysty greccy, słynny agent Anglo - Perskiego Towarzystwa Naftowego, szpieg i prowokator, Hosrow Hodażant, „przedstawiciel” nieistniejących kumintangowskich związków zawodowych, rzucający wściekłe oszczerstwa na chińską klasę robotniczą i im podobni.

Głosy przedstawicieli kolonialnych posiadłości angielskich brzmiały na tej konferencji, jak silny dysonans. Delegaci ci, ku o- burzeniu i zdziwieniu organizatorów konferencji londyńskiej, wy- stąpili z żądaniem powzięcia kroków, które zmierzałyby do polepszenia sytuacji mas pracujących w ich krajach.

Opowiadali o nieznosnym warkach życia, o bezlitosnym wyzysku ze strony imperialistów anglo-amerykańskich, o aktach bezprawia i przemocy, stosowa-

nych wobec szerokich rzesz ludzi pracy. Odpowiedzią na ich słuszne i umotywowane żądania było wystąpienie jednego z reakcyjnych przywódców związkowych, Koppocka, który — w pełnym historycznych akcentów przemówieniu — żądał zaprzestania krytyki angielskiej polityki kolonialnej.

W manifestie, deklaracji i rezolucjach, uchwalonych przez konferencję, roi się od frazesów o walce o chleb, o pokój i wolność. A obok tego — otwarcie nawołuje się do walki przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, otwarcie aprobuje wysięg zbrojny imperialistów anglo-amerykańskich i wojnę w krajach kolonialnych, półkolonialnych i zależnych. Nawet angielskie gazety burżuazyjne stwierdzały melancholijnie, że trudno będzie nowej organizacji wmówić robotnikom, iż broni ona ich intere- sów.

Fakty świadczą, że szerokie rzesze ludzi pracy przejrzały grę reakcyjnych przywódców związkowych. Coraz bardziej odsuwają się one od reakcyjnej „góry” związków zawodowych. Dowodzi tego fiasco kampanii antykomunistycznej na terenie angielskich związków zawodowych, rosnąca z każdym dniem ilość organizacji związkowych, żądających odmrożenia plac, wzrost ruchu strajkowego w USA, Meksyku, Argentynie, Nigerii i Tunisie, w krajach południowo-wschodniej Azji i Australii, w Indiach, Indonezji, Francji, Włoszech itd.

Walka klasy robotniczej o swe prawa i interesy łączy się z walką o pokój i demokrację w Europie zachodniej i Ameryce, w Azji, Australii i A-

Na drodze dalszych sukcesów

Rozwój przemysłu polskiego w r. 1950

WARSZAWA PAP. Zagadnienia budżetowe czterech resortów przemysłowych zreferował na kolejnym posiedzeniu sejmowej komisji planu gospodarczego i budżetu poseł Mitura (ZSL), podkreślając wysiłki rządu i klasy robotniczej nad rozbudową przemysłu, podstawowej gałęzi naszej gospodarki narodowej.

Sprawozdawca podał m. in., że tegoroczne inwestycje w re- sorcie górnictwa będą o 71 proc. większe niż w roku ubiegłym. W górnictwie dokonuje się znacznych postępów w mechanizacji robót. Wykorzystanie urządzeń przyniesie zwiększenie wydobywania węgla i obniżenie kosztów własnych. W zwiększeniu produkcji węgla coraz bardziej zainteresowana jest również wieś.

W przemyśle naftowym niezbędny jest większy rozmach i planowość wiercen poszukiwawczych.

W przemyśle ciężkim olbrzymie możliwości stwarza upowszechnienie metod szybkich wytopów stali i szybkiego skrawania metali. Należy zwrócić uwagę na produkcję nowoczesnych maszyn rolniczych na wzór Związku Radzieckiego.

Przed przemysłem energetycznym stoi zadanie rozszerzenia akcji elektryfikacji wsi. Liczba wsi, do których doprowadzony będzie prąd w roku bieżącym powiększy się o górą 1.100. Elektryfikacji wymagają przede wszystkim Państwowe Gospodarstwa Rolne i spółdzielnie produkcyjne.

Kluczowym zagadnieniem przemysłu lekkiego są surowce. Praktyka, oparta na współczesnych osiągnięciach naukowych wskazuje, że należy skierować poważne wysiłki na produkcję surowców sztucznych, a przede wszystkim włókna sztuczne. Jednocześnie należy poważnie podnieść produkcję roślin włókienniczych, jako dziedzinę bardzo zaoferowaną.

Minister przemysłu lekkiego Stawiński, kierownik Min. Przem. Ciężkiego Żemajtis oraz wiceministrowie: Domański, Salcewicz i Kurowski odpowiadali na pytania posłów i udzielili wyjaśnień. Min. Żemajtis zapowiedział, że dzięki wzrostowi produkcji zmniejszy się w roku bieżącym brak wyrobów metalowych, a potrzeby wsi będą w wyższym stopniu zaspokojone. W planie 6-letnim przewiduje się produkcję maszyn rolniczych, przystosowanych do uposażonej gospodarki na wsi. Będą produkowane maszyny nowoczesne według wzorów i licencji z ZSRR, do kombajnów włącznie.

Min. Stawiński zapewnił, że w roku bieżącym nastąpi rozszerzenie asortymentu produkcji przemysłu odzieżowego (kolory i rozmiary) — W zakresie standaryzacji mebli podjęte zostały przy współdziale plastyków — prace nad dostosowaniem mebli do nowoczesnego budownictwa mieszkaniowego.

Podsumowując dyskusję, przewodniczący komisji pos. Popiel (PZPR) stwierdził m. in., że rok 1949 przyniósł poważne sukcesy na odcinku przemysłu. Kładąc nacisk na jakość produkcji, walcząc o lepszą organizację zbytu i zaopatrzenia oraz wzmacniając dyscyplinę finansową, a w tym dyscyplinę plac — osiągniemy w bieżącym roku jeszcze większe sukcesy.

Faszystowska prowokacja w przeddzień wyborów prezydenta Finlandii

HELSINKI PAP. 13 bm. — w przeddzień wyborów prezydenta Finlandii — nastąpił wybuch petardy o głównego wejścia do gmachu sejmiku fińskiego.

Przemawiając w dniu 14 bm. na wielkim wiecu robotniczym w Helsinkach — przewodniczący Komunistycznej Partii Finlandii, Aaltonen stwierdził, że w obozie reakcji znaleźć można wszelkiego rodzaju zdrajców i prowokatorów, zdolnych do wszelkiej dywersji. Nie ulega wątpliwości — oświadczył Aaltonen — że kółka reakcyjne pragnęły przez te prowokacje doprowadzić do zamętu i chaosu w przeddzień wyborów prezydenta, przeszkodzić demokratycznie myślącym masom w wypowiedzeniu swych poglądów i doprowadzić do zaostreżenia sy-

tuacji. Komunistyczna Partia Finlandii i Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego wyzwa-ają wszystkich uczciwych Finów do walki o niepodległość, pokój i demokrację, do walki przeciwko reakcyjnym podżegaczom wojennym.



Zdradca za 3 franki

Korespondent paryski „Prawdy” Jerzy Żukow donosi, że w dniu 8 lutego francuski Sąd Apelacyjny wydał wreszcie wyrok w ciągnącej się od roku sprawie zdrajcy i dezertera Krawczenki, który schronił się w Stanach Zjednoczonych przed radzieckim wymiarem sprawiedliwości. W świetle zeznań świadków zdrajca Krawczenko został ostatecznie zdemaskowany.

Sąd Apelacyjny zmuszony był wydać wyrok, który zdziwiłby jak wymierzony zdrajcy szarłat- sty polickiej. Wo wstępie, wyroku sąd podkreślił, że nie ma zamiaru wchodzić w motywy polityczne procesu i opowiada się przeciwko wykorzystaniu trybunału sądowego w celach politycznych. Sąd zwołał czasopismo „Les Lettres Francaises” z kosztów powołania „świadków”. Krawczenki i obciążił tymi kosztami samego Krawczenkę.

Co się zaś tyczy rozszere- Krawczenki o zwrot poniesionych przez siebie kosztów materialnych, to wyrok nie bez ironii podkreśla, że rozszere- tych nie można traktować poważnie, ponieważ w rzeczywistości proces służył jako efekt reklamowy dla książki, zaopatrzonej w jego podpis. Sąd Apelacyjny nie może wyrażając niechęć do przyznania autorstwa książki półnalfabecie, woli ostrożnie sformułowanie „książka podpisana przez Krawczenkę”.

Po tych wymownych zastrzeżeniach Sąd Apelacyjny przystępuje do wydania właściwego wyroku skazującego redakcję „Les Lettres Francaises” na zapłacenie Krawczence tytułem zadośćuczynienia po jednym franku z każdego rozszerezenia.

Ogółem więc należy się juda- ezowi Krawczence 3 franki. Sam zaś jako zwrot kosztów powołania świadków powinien zapłacić około 9 milionów franków.

W ten sposób wyrok Sądu Apela- cyjnego ocenia świadomość czy też mimo woli — „honor” zdrajcy na 3 franki, a więc zgodnie z jego faktyczną wartością.

W związku z tym po Paryżu krążył dowiec: „Judas zaprzę- dzał się za 30 srebrników, obecnie zaś cena zdrady uległa de- waluacji, wynosić 3 „franki z aluminium”.

A. KUDRIAWCEW

Wzmocnić rewolucyjną czujność mas

Nauka płynąca z procesu szpiega Robineau

Onegdaj zapadł wyrok w procesie szpiega francuskiego Robineau i kompanów. Proces ten i ujawnione w czasie jego trwania fakty — to jeden więcej dowód, że wróg nie cofa się przed najpodlejszymi metodami działania, że zionąc nienawiścią do Polski Ludowej, chce zwyciężyć osiągnięcia polskiej klasy robotniczej, opóźnić rozwój gospodarczy i społeczny kraju, utrudnić nam budowę podstaw socjalizmu.

Robineau, prowadzący działalność szpiegowską na rzecz anglo-amerykańskich imperialistów, miał swoich agentów również w Gdańsku i Gdyni. Potrafił oni wciągnąć się do wielu komórek życia gospodarczego, penetrować porty, stocznie i zakłady przemysłowe, wreszcie, jak to mówią akty sprawy, zdobyć nawet plany fabryki w Elblągu.

Fakty ujawnione w procesie Robineau potwierdzają konieczność wzmocnienia czujności wobec wroga i przejawów jego działalności ze strony załóg robotniczych, podstawowych organizacji partyjnych i kierownictw zakładów pracy. Mówią o tym udaremnione dzięki czujności uświadomionych robotników próby sabotażu w stoczniach, portach, i niektórych fabrykach, potwierdzają tę konieczność powtarzając się awarie niektórych maszyn, psucie się sprzętu po kilku godzinach od chwili zakończenia jego naprawy itp. Przejawy wrogiej działalności można zaobserwować niekiedy i w naszym kolejnielwie, gdzie ostatnio częściej niż poprzednio powtarzały się awarie taboru oraz opóźnienia pociągów. Wróg nie zaprzestaje swojej działalności na każdym niemal odcinku. Powinno to mobilizować czujność klasy robotniczej, mobilizować jej siły do zabezpieczenia zakładu pracy i produkcji.

Nie ulega wątpliwości, że w wielu wypadkach awarie były wynikiem lekkomyślności, braku troski o majątek państwowy, o zabezpieczenie wspólnego mienia. Ale lekkomyślność to również niedocenianie siły i metod wroga w sytuacji zastraszającej się walki klasowej. Lekkomyslność taka w rezultacie oznacza zamykanie oczu na jego działalność i zostawianie mu wolnego pola działania. Tego rodzaju ślepotę polityczną doprowadziła do znanego dziś w całym kraju aktu sabotażu w Zakładach Elbląskich lub usiłowania podobnego zamachu w starogardzkim PMS-ie.

Robineau i jego szajka zdobywali informacje dla swych atlantycznych mocodawców, nie tylko o sprawach związanych z obroną naszego państwa, lecz i z dziedziny gospodarczej, o rozmieszczeniu fabryk, ich zdolności produkcyjnej, stanie zatrudnienia itd. Wszystkie te wiadomości zdobywano tym łatwiej, im bardziej bezstronnie odnosili się kierownicy zakładów produkcyjnych i pracownicy do sprawy tajemnicy państwowej i im mniej mieli wystraszona czujność klasowa.

Niedostateczna troska o zachowanie tajemnicy produkcyjnej widoczna jest nawet w największych zakładach produkcyjnych na Wybrzeżu, do jakich należą stocznie. Zabezpieczenie zakładu, jakie zostało wykonane, ma raczej charakter administracyjno-porządkowy. Ograniczenie wstępu osób obcych do stoczni, utrudnione otrzymanie przepustek dla osób nie

powołanych, niemniej jednak nie wiele zrobiono w tym kierunku, by człowiek, który wchodzi do zakładu załatwiać sprawę w określonym warsztacie i nie zwiadał „całego terenu”.

Jest to tym bardziej potrzebne, że w niektórych wydziałach nie chroni się należycie tajemnic produkcji, rysunków konstrukcyjnych i akt. Znajdują się one porzucane na stołach nie tylko w czasie dnia roboczego, lecz również po godzinach pracy. Wiele rysunków zalega warsztaty, lub wiszą na ścianach i każdy kto wejdzie do stoczni, może je oglądać. Nie pamięta się przy tym, że do stoczni codziennie przychodzą ludzie obcy, przedstawiciele państw zagranicznych.

Niewiele lepiej przedstawia się sprawa w naszych portach, gdzie największe obostrzenia istnieją przy wydawaniu przepustek na statki. Po porcie natomiast można odbywać wycieczki, można lustrować dokładnie wszystkie urządzenia mechaniczne, dowiadywać się o ich zdolności przeładunkowej, poznawać rozlokowanie ważnych obiektów i ich przeznaczenie. W kapitanatach portu w mieście dość widocznym można spotkać dokładne plany portów, dowiedzieć się o liczbie statków na wejściu i wyjściu, rozmieszczeniu ich na nabrzeżach, o rodzaju i ilości ich ładunków.

Właśnie w porcie, który stanowi teren otwarty, dostępny szeroko dla rzesz ludności, czujność powinna być wzmocniona. Wiele instytucji, jak np. w tym nie pamięta. Przykładem tego może być chociażby dawny GUM, w którym zdołaliśmy zaobserwować na korytarzu zapomnianą widoczną szafę, na której znajdował się stos rulonów papieru. Okazało się, że są to schematy organizacyjne portów, administracji portowej i plany portów. Każdy z interesantów, których bardzo wielu przechodziło przez ten korytarz, mógł zaopa-

trzyć się w taki rulonik, gdyż nikt z kierownictwa nie pomyślał o ich schowaniu.

Organizacje partyjne powinny mobilizować czujność załóg robotniczych wobec wroga. W zakładzie pracy: w stoczni, w porcie, na kolei, czy w jakiegokolwiek fabryce, nikt nie powinien odbywać bezcelowych wędrowek. Każdy członek załogi robotniczej, nie oglądając się na grupę zabezpieczeniową, straż przemysłową, lub portową, musi czuć się w obowiązku sprawdzenia co robi w miejscu pracy nieznajomy człowiek.

Organizacje związkowe i partyjne muszą zwiększyć troskę o

rozwój pracy w grupach zabezpieczeniowych i przeciwwaryjnych, o uaktywnienie tych grup i koordynowanie ich pracy. Straże przemysłowe i straż pożarną muszą być otaczane troskliwą opieką, systematycznie szkolone, a tabor, którym one rozporządzają, należy konserwować i stale uzupełniać. Do walki o odizolowanie wroga, powinny być zmobilizowane jak najszerzej rzesze bezpartyjnych członków załóg robotniczych. Hasłem każdej załogi, każdej organizacji partyjnej i związkowej musi stać się wezwanie do zaostrożności klasowej wobec wroga. (m.)



Odbudowa Zamku Królewskiego i Starego Miasta w Warszawie. Na zdjęciu: Wagoniki wywożące gruz z terenu Zamku Królewskiego. (Foto — AR)

Robotnicy portowi i marynarze zachodnio-europejscy w walce o pokój

cy przy wyładunku materiałów wojennych, które przychodzą z Ameryki na podstawie agresywnego paktu północno-atlantyckiego.

Szeroki rozmach walki o pokój objął marynarzy i robotników portowych całej Francji. Dnia 24 stycznia statek angielski „Empire Marshall” wyszedł z portu w Dunkierce do Le Havre. Jednak wobec katarygicznej odmowy ze strony doków wyładunku materiałów wojennych, statek zamiast parowozów, broni i amunicji, przeznaczonej dla wojsk kolonialnych w Vietnamie, załadować musiał inne towary. Podany wypadek nie należy do odosobnionych. I tak statek „Calais” nie dostarczył do Cherbourg materiałów wojennych, bowiem robotnicy portowi Dunkierki zdecydowanie odmówili wykonania przeładunku samochodów wojskowych, przeznaczonych dla korpusu ekspedycyjnego

w Vietnamie. Wprawdzie w celu „zamydlenia oczu” robotnikom portowym usiłowano ukryć przed nimi przeznaczenie samochodów, podając jako port wyładunku Dżibuti, jednak manewr ten się nie udał; robotnicy portowi Dunkierki dobrze wiedzą przeciw komu samochody te miały być użyte.

Akcja robotników portowych Dunkierki znajduje szeroki odzew w innych portach Francji. W Rouen załogi 13 statków rozpoczęły w dniu 13 stycznia strajk, domagając się podwyżki płac i polepszenia warunków pracy. Francuski świat pracy zdaje sobie w pełni sprawę z tego, że niskie zarobki, niski poziom życia — to skutki rozdetego budżetu, który przewiduje olbrzymie wydatki na cele wojenne. Walka ekonomiczna robotników łączy się z walką polityczną. Marynarze francuscy sprawę tę postawili otwarcie w rezolucji powziętej na ogólnym zebraniu. Wyrazili oni wolę walki o pokój, będącą wyrazem woli całego narodu francuskiego, i odmówili przewożenia jakiegokolwiek materiałów wojennych.

Podobne wystąpienia mają miejsce również w portach Afryki Płn. W Algierze i Oranie strajkowali wszyscy robotnicy portowi, żądając podwyższenia zarobków i polepszenia warunków pracy. Algierscy robotnicy portowi podobnie jak ich francuscy towarzysze zdecydowanie potępiają morderczą wojnę w Vietnamie. W odpowiedzi na to, ich reakcyjni pracodawcy zagrozili strajkującym robotnikom portowym lokautem.

Prowokacje pracodawców poszły jeszcze dalej. Otóż gdy delegacja związku zawodowego robotników portowych w Algierze zamierzała udać się do dyrekcji towarzystwa żeglugowych celem przeprowadzenia odpowiednich rozmów, nastano na nią policję, która aresztowała czterech robotników. Naturalnie, bezprawie to wywołało powszechne oburzenie. Manifestacyjny pochód 3000 robotników portowych udał się przed komisariat policji i wymógł na tych chłamskich zwolnieniu aresztowanych towarzyszy. Po zwycięstwie tym urządzono demonstrację, podczas której rozentuzjowanie tłumy niosły na rękach oswobodzonych robotników. Narodowa Federacja Francuskich Zw. Zaw. Robotników Portowych w specjalnej odezwie zwróciła się do wszystkich związków zawodowych, aby „pomogli robotnikom portowym Algieru utrzymać zwycięstwo, które jest jednocześnie zwycięstwem wszystkich pracujących”. Robotnicy różnych okręgów i organizacje demokratyczne urządziły zbiórki pieniężne na cele pomocy robotnikom portowym całej Francji, odmawiającym przeładunku materiałów wojennych.

Walka o pokój, prowadzona przez naród francuski, przybiera coraz szersze rozmiary. W związku z narodowym dniem protestu przeciw wojnie w Vietnamie, zorganizowanym z inicjatywy Związku Kobiet Francuskich, — żon i matek żołnierzy poległych w Vietnamie, a także żon i matek żołnierzy, wchodzących w skład francuskiego korpusu ekspedycyjnego — odbyły się w całej Francji wiece i zebrania protestacyjne. W wielu zakładach pracy rejonu paryskiego robotnicy przerwali na pewien czas pracę na znak protestu przeciw „brudnej wojnie”.

W rezolucji Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Francji „przesła swoje braterskie pozdrowienia robotnikom porto-

wym, marynarzom, kolejarzom i metalowcom, którzy odmówili przeładunku i przewozu materiałów wojennych do Vietnamu i sprzeciwili się wyładunkowi we Francji amerykańskich materiałów wojennych, przeznaczonych do przygotowania agresywnej wojny przeciw ZSRR, krajom demokracji ludowej i międzynarodowemu sojuszowi klasy robotniczej”.

Idąc za przykładem francuskich robotników portowych masy pracujące Wybrzeża Liguryjskiego we Włoszech powzięły uchwałę, w której zobowiązały się nie wyładowywać ani nie załadowywać na statki broni, przeznaczonych do prowadzenia imperialistycznej wojny.

Wystąpienia robotników francuskich i włoskich znalazły szeroki odzew w wielu zmarszłach zwanymi krajach Europy. Na ogólnym zebraniu Goeteborskiego Związku Zawodowego Transportowców jednogłośnie została przyjęta uchwała, wyrażająca solidarność z francuskimi i włoskimi robotnikami portowymi i marynarzami, którzy odmówili załadunku i przewozu materiałów wojennych. Robotnicy portowi Goeteborga postanowili przyłączyć się do akcji prowadzonej przez towarzyszy francuskich i włoskich. W ten sposób prosił ludzie Szwecji odpowiadać na zamiary amerykańskiej i szwedzkiej reakcji, planującej nową wojnę światową, skierowaną przeciw wszystkim siłom postępowym.

W Belgii robotnicy portowi Antwerpii odmówili rozładunku statków z bronią amerykańską. Ruch ten nabiera z każdym dniem rozmachu i obejmuje coraz szersze masy robotnicze. Różne organizacje belgijskie w specjalnych telegramach, przesyłanych antwerpijskim robotnikom portowym, z radością witają tę inicjatywę i wyrażają przekonanie, że amerykańskie materiały wojenne nie będą wyładowywane w portach Belgii. Podobna akcja rozwija się w Holandii, gdzie w ślad za robotnikami portowymi Rotterdamu także robotnicy portu Zaanadam postanowili odmówić rozładunku statków z materiałami wojennymi.

Przytoczone fakty wskazują, jakie rozmiary przyjął ruch po kraju na całym świecie. Masy pracujące nie proszą lecz walczą o pokój i są przekonane o swoim zwycięstwie.

Przeciw tej walce międzynarodowa reakcja sięga do coraz nowszych środków, mających na celu krwawe stłumienie dążeń sił postępowych, pragnących pokoju. Francuska Rada Ministrów powzięła na wniosek mordercy najlepszych synów klasy robotniczej — Jules Mocha, specjalną uchwałę o „zabezpieczeniu transportu niektórych materiałów wojennych”. Wg. zdania reakcji francuskiej walka o pokój zagraża „niepodległości i bezpieczeństwu narodu”, chociaż wszystkim wiadomo, że właśnie zwolennicy pokoju, a nie prawicowe stronnictwa Francji, walczą i bronią niepodległości i bezpieczeństwa swej ojczyzny.

Sekretarz generalny francuskiej, postępowej organizacji związków zawodowych — CGT — tow. Benoît Frachon stwierdził, że stosowanie represji przez rząd francuski wobec zwolenników pokoju jasno wskazuje na siłę mas ludowych, walczących przeciw wojnie w Vietnamie i sianiu zamętu wojennego w świecie. Klasa robotnicza — podkreślił tow. Frachon — nie da się zepchnąć z drogi walki i pokrzykuje plany podżeraczów wojennych. (W. Cz.)

Krzyż ks. Konarskiego i veto polityków w fioletach

Niedzienna uroczystość miała miejsce w złotej sali Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Oto w czasie nadzwyczajnego posiedzenia prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej został udekorowany krzyżem komandorskim orderu Odrodzenia Polski ksiądz kanonik Edmund Konarski z Szembertowa pod Wrześnią.

Ksiądz Konarski, to starzec, który pełni obowiązki kapłańskie 56 lat. 50 lat życia spędził w swojej parafii w Szembertowie. W tym czasie podlegał prześladowaniom ze strony rządu pruskiego za nauczenie języka polskiego i przesładowaniom ze strony hitlerowców. Jest to najstarszy ksiądz w całej archidiecezji gnieźnieńskiej. W 1946 r. został kanonikiem i dziekanem dekanatu witkowskiego.

Ksiądz Konarski przeżył ostatnio podniosłą, radosną chwilę uznania jego zasług przez rząd. Ksiądz Konarski przeżył również brutalny akt bezprawnej represji, zastosowanej wobec niego.

Ksiądz Konarski brał udział w niedawno odbytej naradzie krajowej „Caritas” i został prezesem gnieźnieńskiego oddziału zrzeszenia. Po powrocie z narady, ksiądz Konarski został wez-

wany przez biskupa gnieźnieńskiego i zdjęty ze stanowiska dziekana.

Represja ta miała charakter polityczny. Ks. Konarski został usunięty ze swego stanowiska za swoją patriotyczną działalność. Świadczy o tym proste zestawienie dat. 15 stycznia 1950 r. ks. Konarski został jeszcze raz zatwierdzony na swym stanowisku dziekana. 6 lutego 1950 został usunięty z tego stanowiska. Co zaszło w czasie między 15 stycznia a 6 lutego? W tym czasie odbyła się narada „Caritas” i reorganizacja władz tej instytucji, w których to akcjach ks. Konarski brał aktywny, obywatelski udział.

Ks. Konarski nie był w tej niedoli sam. W tym samym czasie biskup Kowalski, rezydujący w Pelplinie, wezwał dwóch księży, którzy również zajmowali w sprawie „Caritasu” stanowisko zgodne z uczciwością i sumieniem i zastosował wobec nich represje. Ks. dziekan Jagła został zmuszony do udania się do rezydencji biskupa na „leczenie”. Ksiądz Ignacy Chmurzyński przeniesiony ze swej parafii do innej na niższe stanowisko wikarego.

Fakty te wywołały zrozumiałe

oburzenie miejscowej ludności. W sprawie ks. Konarskiego udała się do biskupa delegacja złożona z 70 osób, spośród 2.000 manifestujących na jego cześć parafian i księży dekanatu.

Fakty te wywołują wzburzenie i oburzenie społeczeństwa. Stanowią bowiem oczywiste pogwałcenie dekretu o ochronie wolności sumienia i wyznania, są to po prostu brutalne akty zemsty w stosunku do kapłanów, pragnących lojalnie wykonywać swe obowiązki obywatelskie, zgodnie z prawami, rządzącymi w Rzeczypospolitej. Jest rzeczą niesłychaną i nie dopuszczalną żeby ludzie w Polsce mogli podlegać prześladowaniom za tego rodzaju postawę! Jest to tym bardziej niesłychane, że jak dotąd daremnie wytężaliśmy słuch, czy nie odezwą się władze kościelne z potępieniem, z zobawieniem godności kapłańskiej tych księży, którzy suknie duchowne skatowali zbrodnią pospolitą.

Nie słyszeliśmy o zawieszeniu w kapłańskich prawach księdza Gurgacza, bandyty rabunkowego z Krakowa, nie słyszeliśmy ani słowa, gdy przed sądem stawał denuncjant innych księży, gestapowiec Gradolewski, nie potępiono gestapowca, księdza Samulskiego, członka bandy dywersyjnej księdza Lorka, ani chowającego broń bandycką pod ołtarzem księdza Lorenza, nie słyszeliśmy nie o kościelnych represjach wobec katechizacji z Namysłowa „Ojca” Bonifratra Floreza.

Słyszeliśmy za to, że wspomniani księża-skażancy otrzymywali w więzieniu zasiłki i pomoc od wrocławskiej, tarnowskiej i krakowskiej „Caritas”.

Czy trzeba jeszcze przeprowadzać dalszą analizę postępków polityków w sutannach, czy trzeba jeszcze wyraźnie podkreślić, za kim i przeciw komu tego rodzaju postępkami się postawili?

Bardzo określone oblicze ma ta swoista „sprawiedliwość” wobec polityków w fioletach. Bardzo sobie oni lekceważą opinię publiczną, skoro się ośmielają bezprawnie i wbrew ostrzeżeniom szefa rządu — stosować represje wobec patriotycznych księży. A przecież veto sobiepanów w fioletach jest niczym innym, jak łamaniem prawa. J. D.

Co nam daje import zboża ze Związku Radzieckiego

Przed kilkoma dniami rozpoczęły się dostawy niektórych zbóż ze Związku Radzieckiego. Dostawy te mają poważne znaczenie dla naszej gospodarki narodowej, zarówno dla miast jak i dla wsi.

Ostatnie nowe zbiory były szczególnie pomyslnie, jeżeli chodzi o żyto. Ale konsumpcja żyta nie wzdura tak szybko, jak konsumpcja pszenicy, a to ze względu na tempo, w jakim podnosi się stopa życiowa robotnika i chłopca. Mamy zatem do czynienia z tak dużym zapotrzebowaniem na mąkę pszenną, że przy wyższej ono przysrost produkcji pszenicy. Od sierpnia do końca grudnia ub. roku spożywalimy maki pszennej o około 30% więcej, niż przewidywał plan szeregi, ustalony i tak z uwzględnieniem rosnącego zapotrzebowania.

Zbiory jęczmienia były słabsze niż oczekiwano, co bezpośrednio odbiło się na rozmiarach produkcji kasz. Nie bez znaczenia

jest też bardzo poważny wzrost spożycia piwa (o 134% więcej niż przed wojną).

W sumie — poza kaszami — nie mieliśmy trudności, które konsument miejski mógłby odczuć już w pierwszych miesiącach po zbiorach. Dostawy zboża z ZSRR zapewniają nam dotychczasową swobodę działania w zaopatrywaniu ludności na przednówku, dają nam możliwość regularnego pokrywania potrzeb ludności, zaopatrzenia jej w wyższe gatunki przetworów zbożowych, wysokie gatunki maki pszennej, kasz itd.

Dla wsi import zboża radzieckiego, a więc powiększenie rezerw państwowych, oznacza swą realizację w zarodku tendencję spekulacyjną na przednówku, tendencję, która wobec braku dostatecznych rezerw rozwinięta być mogła przez elementy wrogie państwu ludowemu.

Jeszcze jedno zasługuje na podkreślenie w związku z im-

portem zboża radzieckiego. To mianowicie, że dostawy serek ty sięgają ton pszenicy, jęczmienia i kasz, są dowodem siły i wspólnego rozwoju socjalistycznego rolnictwa ZSRR. Rolnictwa, które szybko odbudowało się ze zniszczeń wojennych i — zaopatrzone przez potężny radziecki przemysł w 3-4 razy większą niż przed wojną liczbę traktorów, samochodów, kombajnów i innych maszyn rolniczych — przekroczyło już łączną wysokość zbiorów zbóż z roku 1940, ostatniego roku przedwojennego.

Kiedy więc czytamy komunikaty o nadchodzących ze Związku Radzieckiego tysiącach ton zboża, musimy sobie uświadomić znaczenie tych dostaw dla kształtowania się sytuacji na wsi oraz dla stanu zaopatrzenia miast; musimy też pamiętać, że uzupełniamy nasze rezerwy zbożowe dzięki pogłębiającej się współpracy z socjalistyczną gospodarką radziecką. A. D.

CZYSTOŚĆ SZEREGÓW PARTII

— najważniejszym warunkiem jej bojowości

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego słynie ze swej bojowości, zwartości i sprawności organizacyjnej. Te wspaniałe cechy partii ukształtowały się w za ciekłej walce z wrogami klasy robotniczej.

Stanowiąc na czele Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, bolszewicy stali się partią rządzącą, która przeistoczyła się w silę kierowniczą olbrzymiego państwa radzieckiego. Niezmienne wzrosła autorytet partii wśród szerokich mas robotniczych. Najlepiej, najbardziej aktywny odłam robotników starał się zawsze zadzierzgnąć więź organizacyjną z partią. Wiosną 1917 roku, kiedy bolszewicy wyzili z podziemia, szeregi ich liczyły 80 tys. członków, a w końcu 1920 roku, nie bacząc na to, że wielu komunistów zginęło na frontach wojny domowej, liczebność szeregow partyjnych wzrosła do 576 tys. osób.

Lenin i Stalin dostrzegali nie tylko dodatnią stronę wzrostu ilościowego szeregow partyjnych, lecz i połączone z tym zjawiskiem niebezpieczeństwa. Do szeregow partyjnych gromiła się nie tylko ludzka przodująca, którzy pragnęli służyć sprawie komunizmu. Uchwały IX zjazdu partii, który odbył się w roku 1920, wzywały organizację partyjną do wyeliminowania z szeregu, że do szeregow rządzących partii politycznej starały się przeniknąć grupy i warstwy społeczne, które w odmiennych warunkach znalazłyby się w szereguach socjaldemokracji. Do partii starały się też przeniknąć wszelkiego rodzaju nieuczciwe, karierowiczowskie elementy, nie mówiąc już o tym, że wywiady państw obcych szukały drog i metod przemycenia swych agentów w szeregi partii rządzącej.

Wszystko to nakładało na bolszewików obowiązek wzmocnienia czujności.

Partia bolszewicka — mówił Lenin — jest jedną na świecie partią rządzącą, która troszczy się nie tyle o wzrost liczebności szeregow, ile o podwyższenie ich stanu jakościowego.

W przemówieniu, wygłoszonym do bolszewików Gruziń w roku 1921 towarzysze Stalin podkreślił, że „należy zawsze pamiętać, iż siła i ciężar gatunkowy partii, zwłaszcza partii komunistycznej, zależy nie tyle od ilości członków, ile od ich jakości.

od ich wytrwałości i oddania dla sprawy proletariatu”.

Starając się zwiększyć ciężar gatunkowy robotników w składzie partii, partia zwróciła szczególną uwagę na działalność polityczną na terenie wielkich przedsiębiorstw. Zjazdy partyjne i Komitet Centralny rozpatrywały niejednokrotnie kwestię regulowania wzrostu partii i zwiększania robotniczego trzonu partyjnego w organizacjach. Tak np. grudniowe plenum KC WKP(b) w roku 1928 stwierdzając, że w partii przeważa element proletariacki, który stanowi 61 proc., uznał jednocześnie za zjawisko ujemne fakt, że komuniści obsługujący maszyny fabryczne, a więc prawdziwi robotnicy, zatrudnieni w produkcji przemysłowej, stanowią w partii jedynie 42 proc. Postawiono więc zwiększyć liczebność tego rodzaju członków partii co najmniej do 50 proc. W tym celu postanowiono, że wśród nowo-wstępujących liczba robotników fabrycznych i rolnych powinna wynosić w okręgach przemysłowych 90 proc., a w rolniczych — 70 proc.

Obok regulowania sprawy przyjęcia nowych członków, partia co pewien czas kontrolowała swe szeregi, oczyszczając je z ludzi niezasługujących na zaszczytne miano komunisty. W roku 1919 przeprowadzono weryfikację członków partii. W latach 1921, 1929 i 1933 przeprowadzono oczyszczanie szeregow partyjnych; w roku 1924 — oczyszczanie komórek nieprodukcyjnych, a w r. 1926 — częściową kontrolę składu komórek wiejskich. W r. 1935—36 — weryfikację i wymianę dokumentów partyjnych.

Partia kontrolowała zwykle swój skład osobowy w przełomowych momentach budownictwa socjalistycznego, a więc przystępując — po wojnie domowej — do wprowadzenia nowej polityki ekonomicznej (NEP) oraz przechodząc do ofensywy socjalistycznej na całym froncie życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Przez oczyszczanie swych szeregow partia wzmagała czujność komunistów, wytrącając broń z rąk burżuazji, która starała się o posiadanie swych agentów w szeregach partyjnych.

Oczyszczając swe szeregi od wszelkiego rodzaju zdrajców i renegatów, partia bolszewicka podwyższała stale poziom polityczny swych członków, stawiając pod

tym względem komunistom wysokie wymagania. W roku 1933 przyjęto decyzję o przesuwaniu do szeregow kandydackich członków partii, oddanych wprawdzie sprawie klasy robotniczej, lecz nie posiadających niezbędnej elementarnej wiedzy politycznej. Zarządzenie to nie nosiło charakteru kary partyjnej, lecz miało na celu wychowanie polityczne członków, co też zostało osiągnięte.

Potężnym środkiem ideowo-politycznym hartowania komunistów jest szkolenie partyjne członków partii. Partia bolszewicka rozwijała w tym kierunku szeroko zakrojoną działalność. W roku 1938 towarzysze Stalin stworzył prawdziwą encyklopedię marksizmu — leninizmu — „Historię Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików)”, która stała się podręczną książką każdego komunisty. Na terenie całego kraju działają liczne placówki i kursy szkolenia partyjnego.

Partiom komunistycznym i ro-

botniczym krajów demokracji ludowej wypada pracować w skomplikowanych warunkach zaostrej wojny klasowej. Procesy Rajka, Kostowa i ich współników świadczą, że imperializm anglo-amerykański zorganizował potworne sprzysiężenie, starając się — za pośrednictwem agencji szpiegowskiej Tito — rozsadzić partię komunistyczną od wewnątrz. W tych warunkach od każdego komunisty żądać należy szczególnej czujności i niesłabnącej troski o czystość szeregow partyjnych.

W oparciu o doświadczenia partii bolszewickiej, realizując konsekwentnie leninowsko — stalinowskie zasady organizacyjne, partie robotnicze i komunistyczne krajów demokracji ludowej coraz bardziej wzmagały bojowość swych szeregow, przezwyciężając z powodzeniem trudności, stojące na drodze budownictwa socjalistycznego.

B. BORYSOW

Lodołamacze gdańskie docierają do Chełmna

Akcja zmierzająca do oczyszczenia dolnego biegu Wisły z pokrywy lodowej, rozwija się pomyślnie. Lodołamacze Gdańskiego Zarządu Dróg Wodnych, które posuwają się od ujścia w górę rzeki, mają jeszcze w tym tygodniu dotrzeć do Chełmna.

Przy obecnym — stosunkowo niskim — stanie wody i słabych opadach atmosferycznych, nie zagraża niebezpieczeństwo powodzi. Jedynym punktem nieco zagrożonym jest tylko most w Toruniu, na południe, od którego spiętrzone wody utworzyły zator. Zator ten zostanie rozszadzony dynamitem

przez saperów. Sytuacja na Odrze, przedstawia się podobnie jak na Wiśle. W rejonie Ślubia, rzeka już ruszyła. W akcji lodołamań bierze udział 5 jednostek.

Z DOŚWIADCZEN RACJONALIZATORÓW

Stara prądnica może się na coś przydać

Do rozruszania silników spaliny wchodzą mocy 160 KM używa się zwykle akumulatorów. Na naszej stoczni w Pieniewie używaliśmy

również akumulatorów do rozruszania ciężkich silników statków rzecznych, barek i kutrów. W warunkach intensywnej pracy akumulatory psuły nam się często, bo rozruch starteru pobierał do 900 amper przy 12 albo 24 voltach powodował, że płyty zużywały się po 3 — 4 miesiącach. Jeden akumulator kosztuje 30.000 zł. W zespole pracowały dwa, a więc co 3—4 miesiące musieliśmy wydawać 60.000 zł na nowe akumulatory.

W tym właśnie okresie partia na zebraniach produkcyjnych rzuciła hasło oszczędzania. Jako elektryk postanowiłem zająć się problemem akumulatorów i znaleźć jakiś wyjście z sytuacji. Chodziło przecież o zaoszczędzenie do 200 tys. zł rocznie.

Zacząłem pracę od tego, że ze starego samochodu wojskowego wyjąłem ciężką prądnicę na 115 volt o mocy 19 KW. Chciałem zmniejszyć napięcie, a zwiększyć natężenie. Prądnica używana była dawniej prawdopodobnie do zasilania dużych reflektorów.

Cały pomysł usprawnienia oprawy cewki przedniej w wolnych chwila. Sama robota przy prądnicach nie zajęła mi dużo czasu. Wszystkie cewki elektromagnesu, które były dotychczas łączone szeregowo, połączyłem równolegle, co umożliwiło zasilanie elektromagnesu czterokrotnie mniejszym napięciem. Następnie połączyłem uzwojenie wirnika w podobny sposób. Złączyłem to wszystko z silnikiem trójfazowym prądu

zmiennego o odpowiedniej mocy, który uruchamia (napędza) prądnicę.

— Zda egzamin nowa prądnica czy nie? — Niepewności mojej wkrótce się rozwiały. Przekonałem się bowiem z towarzyszącymi, że przerobiona w ten sposób prądnica można uruchamiać rozruszniki silników od 6—24 volt, regulując napięcie opornicą.

Nowy aparat umocowaliśmy na wozku, ażeby można było wygodnie nim operować. Na całą tę pracę przy przerobieniu starego samochodu prądnicy zużyliśmy 60 roboczogodzin. Opłaciło się to z nawiązką, prądnica bowiem pracuje już rok bez żadnych remontów i przestojów. Dzięki niej unikną się kosztów robocizny i przerw w pracy, spowodowanych wymianą akumulatorów. Za moje usprawnienie dostałem 23 tys. zł. premii.

Pomysłem zainteresował się dotychczas tylko mistrz Oddziału Elektrycznego Stoczni Toruńskiej. Pragnieniem moim jest, aby usprawnieniem tym zainteresowało się jednak szerzej, a szczególnie w większych zakładach remontu ciężkich silników spaliny, gdyż, jak wykazała nasza roczna praktyka, dzięki zastąpieniu akumulatorów odpowiednią prądnicą można uniknąć wielu zbędnych kosztów.

Zainteresowanym towarzyszom elektrykom i motorzystom, którym sprawa zwiększenia oszczędności w ich zakładach pracy leży na sercu, — zawsze chętnie posłuży szerszymi objaśnieniami.

AFONAZY MINKO

elektryk — racjonalizator

Praca racjonalizatorska ob. Minko, elektryk Stoczni w Pieniewie nie ograniczyła się do opisanego powyżej usprawnienia. Od dłuższego czasu pracuje on nad nowym typem telegrafu maszynowego dla statków, i nad przebudową ręcznych wiertarek elektrycznych z 220 — na 24 volty.

W ub. roku, zdarzył się na Wybrzeżu tragiczny wypadek. Jeden z robotników, zlekceważwszy sobie przepisy bezpieczeństwa pracy, manipulował przy wiertarce, która była pod prądem, wskutek czego został porażony na śmierć. Ob. Minko widział ten wypadek i to zrodziło w nim postanowienie, aby wiertarki odpowiednio przebudować, dzięki czemu raz na zawsze uniknie się niebezpieczeństwa porażenia prądem elektrycznym.

Prace nad przebudową wiertarek z 220 na 24 volty dobiegają już końca. Zdaniem fachowców, dzięki temu nowemu usprawnieniu, wdatnie zwiększy się bezpieczeństwo pracy w naszych zakładach.

(J.)

Port Darłowo dostępny dla żeglugi

Darłowo, jedyny port na Pomorzu Zachodnim, który z powodu kryzysu i zalodzenia był przez pewien czas zamknięty dla żeglugi, z dniem 9 lutego, po odpięciu lodu i przelamaniu lodów przez holownik — lodołamacz jest znowu dostępny dla statków rybackich i handlowych.

Agitator partyjny — towarzysz i nauczyciel

Syrene stoczniowa ogłasza przerwę na śniadanie. Praca ustaje. Robotnicy wycierają zaolowane ręce o szorstkie pakule. Ten i ów zabiera się do przeglądania gazety.

Towarzyszu Siak — zwraca się nagle do agitatora partyjnego jeden z robotników — ja nie rozumiem, co ma do rzeczy mięso. Przecież to nie jest chyba jakaś ważna informacja, więc po co francuscy szpiegowie chcieli wiedzieć ile centrala sprzedaje mięsa pewnej jednostce wojskowej. Wyjaśnijcie mi to, towarzyszu — prosi robotnik, wręczając agitatorowi gazetę z ostatnim sprawozdaniem z procesu szpiega francuskiego Robineau.

Tow. Siak, przodujący agitator partyjny Stoczni Gdańskiej, bierze gazetę, przez chwilę patrzy na nią i odkłada na warsztat.

— A gdzieś się was na przykład zapytał — mówi po krótkim namyśle — ile kombinizonów robotniczych potrzeba rocznie dla waszego oddziału, czy nie znaczyłoby to, że tylko innymi słowami pytam ilu ludzi pracuje na waszym dziale? Wiadomo przecież, że kombin-

Załoga parowozu Pm 2 zakończyła II etap współzawodnictwa

Załoga parowozu Pm 2 Nr 5 w składzie: maszyniści KRYGIER, CZAPCZYK, SZWARC oraz pomocnicy KRAMP, KRANC i MARJAŃSKI, która zobowiązała się do przebycia 90.000 km bez naprawy średniej i lekkiej kotła, ukończyła II etap pracy i przejechała 60.000 km.

Po komisijnym zbadaniu stanu parowozu i kotła, stwierdzono, że parowóz Pm 2 Nr 5 jest w bardzo dobrym stanie, kocioł nie ma osadu i nadaje się do przebycia dalszych 30.000 km.

Zakończenie III etapu, a tym samym przebycia przez parowóz 90.000 km, należy spodziewać się w końcu marca.

binezony wydaje się raz na rok. — Tak też jest i z tym mięsem — ciągnie dalej agitator. Szpiegowi Robineau nie chodzili bynajmniej o mięso. On chciał wiedzieć, ilu żołnierzy posiada dana jednostka wojskowa. A przynajmniej, że to już jest tajemnica.

— Faktycznie tak jest — wykrzykuje nagle przysłuchujący się rozmowie robotnik ob. Czajkowski. Właśnie wczoraj czytając sprawozdanie z procesu dowiedziałem się o podobnym wypadku. Szpieg pytał „niewinnie“ piekarza, ile chleba dziennie zakupuje jakaś jednostka wojskowa. Wdać z tego, że szpieg ma swoją chytrych i dużo informacji może zdobyć w ten sposób.

— No, ale już nie u nas na stoczni. Bośmy poznali jego sposób — wtrąca się do rozmowy ktoś inny.

— Nie, towarzyszu, nie macie racji — mówi, przysłuchujący się uważnie tow. Siak. — Szpieg ma niewyczerpany zasób tych jak mówicie, sposobów i jest za przebiegły aby je stale powtarzać. Oczywiście w końcu zdemaskujemy każdego szpiega i dywersanta, lecz nie sposób nam od razu przewidzieć wszystkich metod. Jakimi siłami będzie posługiwał w swojej robocie. Toteż wynika stąd jeden zasadniczy wniosek. Bądźmy ostrożni i czujni. Mówiąc w ramach, pociągach, na ulicach, nigdy nie mówmy o naszym zakładzie pracy. Mówiąc zaś, zwracajmy uwagę na każde słowo. Szpieg nie śpi. Jeżeli będziemy naprawdę czujni, uniemożliwimy mu zdobycie informacji, bez których dywersant nie będzie mógł nam zaszkodzić. Widzicie towarzysze, najlepiej na tym przykładzie z piekarzem, czy Centrala Mięsa, jak to, zdawałoby się niewinne pytanie, może być przez jawem chytnej gry, skierowanej przeciw naszemu proletariackim interesom — kończy tow. Siak, kolo którego zebrała się już spora grupka słuchających.

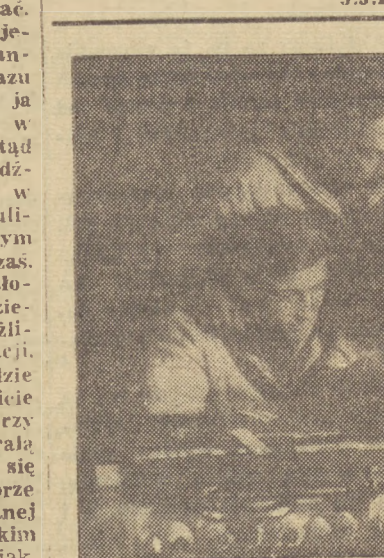
Agitator partyjny, tow. Siak, jest lubiany i szanowany przez towarzyszy pracy, którzy przy-

chodzą do niego ze wszystkimi wątpliwościami natury politycznej. Tow. Siak dyskutuje, wyjaśnia, a nieraz i uczy nie zorientowanych politycznie kolegów. Rano czyta i wspólnie z towarzyszami komentuje ostatnie wypadki polityki zagranicznej i krajowej. Szczerze i otwarcie wyciąga na światło dzienne szkodliwe plotki rozsiewane przez wroga klasowego i w rozmowach wykazuje ich bezpodstawnosć, uświadamiając równocześnie towarzyszy, w jakim celu są rozpowszechniane.

Wczorajami tow. Siak uparcie kontynuuje samokształcenie. Studiując dzieła klasyków marksizmu, leninizmu, historię WKP (b) i polskiego ruchu robotniczego. Czyta codziennie kilka gazet.

Bez ciągłego kontaktu z naszą prasą partyjną praca agitatora jest w ogóle niemożliwa. A więc stale pogłębiajmy naszą wiedzę ogólną i polityczną — mówi często na cotygodniowych zebraniach agitatorów partyjnych Stoczni Gdańskiej, przodujący agitator tow. Władysław Siak.

J.J.B.



Uczniowie Szkoły Marynarki Wojennej zdobywają wysokie i wszechstronne kwalifikacje. Na zdjęciu uczniowie OSMW w gabinecie elektrycznym poznają skomplikowaną budowę motorów



Praca w portach nie ustaje nawet na chwilę. Ogromna odpowiedzialność spoczywa na dźwigowcach, którzy kierując dźwigami ramionami dźwigów raz po raz rzucają ładunki towarów do łodów okrętowych, lub ze statków na nabrzeża. Na zdjęciu — fragment wyładunku drobnych z transatlantyka „Batory” (Foto. Kosgeary)

SPRAWA MELIORACJI GDAŃSKICH TERENÓW PODMIEJSKICH musi znaleźć rozwiązanie w planie 6-letnim

Z uwagi na charakterystyczne położenie miasta Gdańska u ujścia Wisły w bezpośredniej bliskości terenów depresyjnych, przed Wydziałem Technicznym Zarządu Miasta Gdańska, — po za zagadnieniami wspólnymi dla wielu miast, — wyłania się zadanie specjalne — melioracja terenów wchodzących w obszar administracyjny miasta.

W okresie 1945/46, na terenie dzielnicy Olszynki komunikacja była wybitnie utrudniona i woda zalewała nie tylko ogródki, ale również jezdnie i skromne chodniki tej robotniczej dzielnicy. Podobnie przedstawiała się sytuacja na Orunii i Siankach. Dzięki uruchomieniu pomp i ogólnej melioracji obszaru Żuław w latach następnych sytuacja w zasadzie uległa poprawie. Niemniej jednak zagadnienie gospodarki wodnej na terenie miasta nie znalazło ostatecznego załatwienia. Wobec ogromu innych ważniejszych zadań ze strony administracji miejskiej dotychczas niewiele w tym kierunku zrobiono, a

Znany znawca Arktyki Cz. Centkiewicz na Wybrzeżu

W Gdyni w Szkole Morskiej odbył się wieczór Cz. Centkiewicza, znanego autora prac, poświęconych zagadnieniom arktycznym. Prelegent omówił wspaniałe osiągnięcia przodujących radzieckich badaczy Arktyki z Papaninem na czele. Podobne wieczory odbyły się w PGR w powiecie lęborskim. Interesujące prelekcje wywołały wszędzie żywą dyskusję.

1262 osoby zawarły związek małżeński w Sopocie

Nigdy jeszcze nie notowały kroniki Sopotu takiej ilości ślubów,

„Służba Polsce” organizuje chóry

Komenda Wojewódzka Powiatowej Organizacji „Służba Polsce” Gdańsk organizuje zespół chóralno-muzyczny, w którym mogą brać udział wszyscy junacy (czki) z Gdyni, Gdańska i Sopotu.

Zgłoszenia przyjmuje Komenda Wojewódzka „SP” Oliwa, ul. Grunwaldzka 505 pokój Nr 14. Zamierzający zapisać się do orkiestry powinni się zgłaszać z własnymi instrumentami.

18 dziecko ob. Benke

Personel lekarski Kliniki Kobiecej Akademii Lekarskiej, w ciągu niespełna roku jej istnienia, stał się świadkiem dwóch ciekawych wypadków.

W roku ubiegłym, urodziły się w klinice, pierwsze na Wybrzeżu urodzinki, natomiast w tych dniach w sali położniczej znalazła się matka 18-go z kolei dziecka, 45-letnia Augustyna Benke, żona kołarza, zatrudnionego w PPB Nr 7.

Jak stwierdza, położna pielęgniarka ob. Staszkievicz, poród odbył się normalnie. Dzielną matką po urodzeniu 4 i pół kilogramowe zdrowego chłopca, czuje się dobrze.

Augustyna Benke obecnie ma w domu 10 dzieci, nowonarodzone będzie 11. Pięcioro dzieci, w tym 3 synów i 2 córki mają już własne rodziny. Dwoje młodych dzieci zmarło podczas najcięższych dni wojennych. Ob. Augustyna Ben-

ZABAWA

na cele świetlicowe SP

Koło Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Wojskowych przy Komendzie Wojewódzkiej Powz. Org. „SP” w Gdańsku, urzędza w dniu 18 b. m. zabawę taneczną w „Hotelu Nadmorskim” w Sopocie, ul. Grunwaldzka. Przewidziane atrakcje i niespodzianki. Wstęp 200 zł, początek godz. 21.00. Całkowity dochód przeznaczony na cele świetlicowe P. O. „Służba Polsce”.

Nowa gospoda ludowa powstanie we Wrzeszczu

W najbliższych dniach zostanie otwarta jeszcze jedna gospoda ludowa we Wrzeszczu.

Gospoda mieścić się będzie w nowoodremontowanym gmachu na ulicy B. Chrobrego. (Szen)

szerzenie kredyty wystarczyły jedynie na prace zabezpieczające wałów i murów oporowych ujęć w sztuczne łozyska rzek, rzeczek i strumyków przepływających przez miasto.

Wobec przewidzianej dalszej rozbudowy miasta i ożywienia dzielnic podmiejskich, jak Orunia, Sianki, Jelitkowo i Brzeźno, zagadnienie melioracji terenów wysuwa się na pierwszy plan jako etap wstępny dla dalszych prac inwestycyjnych. Skutkiem dewastacyjnej gospodarki okupanta hitlerowskiego i działań wojennych, wartość użytkowa poprzednich inwestycji w zakresie gospodarki wodnej zmalała do minimum. Wybuchy pocisków artyleryjskich i bomb lotniczych w wielu miejscach uszkodziły szereg sieci drenażu a brak dokumentacji technicznej utrudnia skontrolowanie i porównanie stanu obecnego z pierwotnym ujęciem.

W związku z tym należy w jak najkrótszym terminie przygotować chociażby prowizoryczne czy orientacyjne plany gospodarki wodnej, które w miarę rozwoju miasta i będących do dyspozycji kredytów, można będzie uzupełnić. Przeprowadzenie melioracji na terenie miasta Gdańska wymaga opracowania planu kilkuletniego z uwzględnieniem chronologicznego postępu odbudowy poszczególnych dzielnic.

W pierwszym okresie prace melioracyjne muszą objąć dzielnice południowe położone u północnego skraju depresji, to jest Orunię, Rudniki i Olszynkę. Z uwagi na posiadane już uzbrojenie techniczne ulic i dobre warunki komunikacyjne należy się liczyć z szyb-

ką odbudową i rozbudową Sianek i w związku z tym należy prace melioracyjne na terenie tej dzielnicy przeprowadzić jeszcze przed rozpoczęciem większych robót budowlanych.

W ciągu najbliższych lat na terenie Letniewa i Brzeźna i częściowo Jelitkowa powstaną nowe osiedla dla robotników portowych. Jednakże tereny tych dzielnic przybrzeżnych są od wielu lat zaniedbane. W interesie podniesienia zdrowotności obszarów przyportowych należy przystąpić do planowego zazielenienia i zagospodarowania tego rejonu, przygotowania ogródków działkowych i obszarów użytkowych. Prace te oczywiście muszą być poprzedzone melioracją kilkuset hektarów ziemi.

Zagadnienia gospodarki wodnej nie ograniczają się tylko do przedmiotu, konieczne jest przeprowadzenie ponownej regulacji i umocnienie koryt przepływających przez miasto rzek i strumyków, z których najważniejszymi są Radunia, Bystrzyca I i II i Strumień Jelitkowski.

Trzecią fazą robót należy objąć podgórza oliwskie i gdańskie w celu ujęcia licznych źródeł, które można z powodzeniem wykorzystać jako rezerwy wodonośne dla sieci wodociągowej wielkiego Gdańska.

Ustalenie budżetu tych prac bę-

dzie przedmiotem dokładnej analizy czynników fachowych gospodarki wodnej, niemniej jednak społeczeństwo Gdańskie, szczególnie zaś Miejska Rada Narodowa powinna temu ważnemu i palącemu zagadnieniu poświęcić znacznie więcej uwagi niż dotąd. Zaniedbanie tego ważnego odcinka gospodarki komunalnej może spowodować wielkie straty i narazić administrację miejską na poważne kłopoty techniczne jak to dwa lata temu miało miejsce z częścią budynków przy ul. Bohaterów Getta Warszawskiego we Wrzeszczu. (W)

Bogacze ukrywają zboże na spekulację mało i średniorolni wzywają do współzawodnictwa w dostawie zboża

Spółeczne trójki gromadzkie, powołane do przeprowadzenia planu nowej dostawy zboża do spółdzielni gminnych wykrywają w terenie coraz więcej zamaskowanych spichrzy—faktów złośliwego niszczenia zboża przez bogaczy wiejskich.

We wsi Montowo II w pow. gdańskim zamożny gospodarz Herman Piernicki wymógł ponad 100 kwintali zboża. Do spółdzielni dostarczył jednak tylko 5 kwintali, a resztę ukrył. Gdy trójka gromadzka zwróciła się do niego o sprzedanie większej ilości ziarna

na zaopatrzenie robotników i pracowników w miastach — Piernicki odpowiedział, że zboże potrzebne mu jest dla świń. Jest to oczywiście fałsz. Bogacz ten podpisał umowę na dostawę 30 sztuk świń, za co nawet otrzymał dyplom. Do tychczas jednak nie dostarczył, ani jednej sztuki.

Mało i średniorolni chłopcy w gromadzie Montowo II z oburzeniem potępiają postępowanie bogacza, który odmawia dostawy zboża na chleb dla robotników. Postępowanie bogaczy wiejskich świadczy o wzmagającej się na wsi walce klasowej.

Jakże inaczej zrozumieli swe obowiązki ludność gromad Stężyca i Zgorzały w gminie Stężyca w pow. kartuskim. W gromadach tych w dniu 11 lutego br. panował ożywiony ruch od samego rana. Gospodarze jeszcze po ciemku zaczęli przygotowywać wozy, zaprzęgać konie, ładować na furmanki worki ze zbożem. Sołtys gromady ob. Cichoń odwiedzał każde gospodarstwo, sprawdzając czy nie potrzeba jakiejś pomocy, czy nie ma opieszalszych. Takich jednak nie znalazł.

Z obu tych gromad wyruszyły długie rzędy wozów w drogę do Stężycy, do spółdzielni gminnej. Wozy udekorowane zostały transparentami z napisem „Więć miastu — miasto wsi”. Na pierwszym wozie jechała kapela ludowa.

Po zdaniu zboża w magazynie spółdzielni gminnej przybyli chłopcy zebrali się w nowotwarowej gospodzie. Sołtys gromady Stężyca oraz jego kolega z gro-

mady Zgorzały z dumą zameldowali przedstawicielom władz i partii o wykonaniu planu dostawy zboża za styczeń i luty w 100 proc. Sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR tow. Grabski wyraził ludności tych gromad serdeczne podziękowanie za wykonanie obowiązku, za dostarczenie chleba dla pracujących w miastach. Śladem tych gromad powinny pójść inne miejscowości nie tylko w pow. kartuskim, ale i w całym województwie.

Zebrań w gospodzie chłopcy obu tych gromad postanowili wezwać ludność gminy Goręczyno do współzawodnictwa pracy i skupu zboża. Wezwanie to niewątpliwie zostanie przyjęte. (MW)

Teatry

Teatr Wielki w Gdańsku — „Od-wety”.
Teatr Dramatyczny w Gdyni — „Królowa Przedmieścia”.
Teatr Kameralny Sopot — „Pan Damazy”.

Kina

Gdynia Warszawa — „Pontcarra”, film produkcji francuskiej.
Gdynia — Atlantic — „Dubrowski”, film prod. radz. Dozw. od lat 14. Godz. wyświetl. 15, 18 i 20; w niedzielę i święta od godz. 14.
Gdynia — Goplana — „Dwa panowie F” (kolorowy). Dozw. od lat 14.
Gdynia — Promień — „Spotkanie nad Łabą”. Początek seansów o godz. 18 i 20.30.
Gdynia — Fala — „Dziubarski”, prod. radz. Dozw. od lat 14. Początek seansów o godz. 18 i 20.
Gdynia (Grabówek) — Fala — „Pod dachami Paryża”. Dozw. od lat 12. Godz. wyświetl. 18 i 20.
Gdynia Chylonia — Promień — „Sen o miłości”, film produkcji francuskiej, dozw. od lat 18.
Wrzeszcz — Capitol — „Torpedowiec nieugięty”. Dozwolony od lat 14. produkcja radzieckiej. Początek seansów: 15.30, 18, 20.30, w niedzielę i święta 13, 15.30, 18, 20.30.
Wrzeszcz — Bajka — „Konfrontacja” — film prod. radz., dozwolony od lat 14, początek seansów: 15.30, 18, 20.30 w niedzielę i święta od godz. 13. 39 bm. w niedzielę poranek o godzinie 11.00 film 12. „Bezstrasznie lata”, dozw. od lat 7.
Sopot — Baltyk — „Grzesznicy bez winy”, film prod. radzieckiej dozw. od lat 14.
Sopot — Polonia — „Bogaty plon”, komedia prod. radz. Dozw. od lat 8. Początek seansów: 15, 18 i 20; w niedzielę i święta 11 poranek „Kopciuszka”.
Oliwa — Polonia — „Okoliczności łagodne”, film prod. francuskiej. Dozw. od lat 14. Początek seansów: 15, 18 i 20; w niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na czwartek, 16 bm.

5.10 — Początek audycji. 5.13 — Sygnał czasu. 5.15 — Streszczenie wlad. por. 5.20 — Koncert. 6.00 — Streszczenie wlad. por. 6.05 — Główna audycja. 6.15 — Muzyka. 6.45 — Dziennik poranny. 7.05 — Program dnia. 7.10 — Główna audycja. 7.20 — Muzyka z płyt. 8.00 — Streszczenie wiadomości państwowych. 8.05 — Muzyka z płyt i najważniejsze komunikaty. 8.15 — Muzyka. 8.35 — Przerwa. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.25 — Przerwa do 12.25 — Lok. 12.25 — Program dnia. 12.30 — Koncert rozrywkowy. 14.00 — Kronika ZSRR. 14.15 — Prasa Wybrzeża pisze — Lok. 14.20 — Wiadomości miejscowe — Lok. 14.25 — Chwila muzyki z płyt — Lok. 14.30 — Audycja literacka dla wsi — Lok. 14.45 — Przekład prasy — Lok. 14.50 — Audycja literacka dla wsi. 15.30 — „Budujemy Niezawodność”. 15.50 — Muzyka rozrywkowa. 16.00 — Dziennik popołudniowy. 16.20 — Przed południem koncertem Filharmonii Baltyckiej. — Lok. 16.45 — Felieton z cyklu „Spotkania z ludźmi”. — Lok. 16.50 — Powiat przed mikrofonem — Lok. 17.00 — Słuchamy muzyki. 17.35 — „Śpiewajmy pieśni młodzieńcze”. aud. si.-muz. 18.00 — Kom. 18.05 — Odpow. fall 49. 18.15 — Muzyka ludowa. 18.40 — Wszelchni. 19.00 — Muzyka operowa. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.30 — Rezerwa dzień. 20.40 — Muzyka rozrywkowa. 20.55 — „Porozmawiajmy”. 21.00 — Koncert z Budapesztu. 21.40 — Opowieść radiowa o Adamie Mickiewiczu. 22.00 — Codzienny przegląd wydarzeń — Lok. 22.15 — Muzyka rozrywkowa. 22.20 — Koncert w wyk. soli. 22.30 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Program na dzień następny. 23.15 — Muzyka fortepianowa. 24.00 — Hy-mn-

Betoniarnia w Dzierżgoniu zyskała uznanie Ministerstwa Budownictwa

Z inicjatywy podstawowej organizacji partyjnej i rady zakładowej betoniarni w Dzierżgoniu prowadzone było w ub. roku współzawodnictwo pracy między zespołami. Ostatnio odbyło się zebranie załogi, na którym podsumowano wyniki współzawodnictwa. Pierwsze miejsce zdobył zespół Stanisława Zapady, który wykonał 209% normy, drugie miejsce uzyskał zespół ob. Wacława Rucińskiego wykonując 200% normy a trzecie — grupa ob. Józefa Misia

ra, która wyrabiała 169% normy. Wszystkie trzy grupy otrzymały premie pieniężne.

Dzięki współzawodnictwu betoniarnia przekroczyła plan produkcji za rok 1949, za co uzyskała list pochwalny ministra budownictwa.

Współzawodnictwo jest prowadzone w dalszym ciągu. W skład komitetu współzawodnictwa na zebraniu tym powołano ob. ob. Masłowskiego, Kudło, Kiepińskiego, Wesołowskiego, Skaraszewskiego, Karola, Opalewskiego i Pritza.

Celem ułatwienia pracy racjonalizatorom postanowiono powołać klub racjonalizatorów, który dysponować będzie własnym lokalem, wyposażonym w pomoce techniczne i odpowiednie wydawnictwa fachowe. (Tpis)

Piątkowy koncert Filharmonii Baltyckiej

W piątkowym koncercie Filharmonii Baltyckiej, który będzie po wtórny 19 bm. w sali Państw. teatru „Wybrzeże” — usłyszymy dzieła Mozarta, Brahmsa i Czajkowskiego. Timo Mikilla, pianista fiński, wykona Brahmsa — Kon-

cert fortepianowy d-moll. Orkiestra symfoniczna pod batutą Bohdana Wodiczko wykona Serenadę na orkiestrę smyczkową, najbardziej popularne dzieło Mozarta, oraz Czajkowskiego — IV. Symfonia.

Więcej uwagi przy mijaniu pojazdów na skrzyżowaniach

W dniu 15 bm. ok. godziny 11, w Gdyni na skrzyżowaniu ulicy Starowiejskiej i Władysława IV wydarzyła się katastrofa samochodowa. Wóz ciężarowy SPB Nr A 08459, prowadzony przez Tadeu-

sza Leśniewskiego, jadący ulicą Władysława IV wjechał na samochód osobowy, zderzając ulicą Starowiejską, a prowadzony przez marynarza o nieustalonym nazwisku. Na skutek zderzenia zgnieciono została maska samochodu osobowego, a w ciężarowym pogięte drzwiczki. Szofer samochodu osobowego w stanie nieprzytomnym przewieziono do Szpitala Miejskiego w Gdyni. (L)

28 nowych kin powstanie w województwie gdańskim

Znaczenie kina jako placówki kulturalnej rozumieją i doceniają dziś wszyscy i dlatego jest rzeczą zrozumiałą, że naczelnym dążeniem „Filmu Polskiego” jest stworzenie tak licznej sieci kin, żeby każdy obywatel, zamieszkały nawet w najodleglejszej wiosce miał zapewnione częste możliwości korzystania z seansów filmowych.

24 KINA STAŁE I 11 KIN OBJAZDOWYCH

Na terenie naszego województwa znajdują się 24 kina stała, położone wyłącznie w miastach. Kina te, a i to niewystarczająco, zapewniają oglądanie filmów niemal wyłącznie ludności miejskiej, mieszkającej wsi nie korzystają z nich wcale. Aby zapewnić ludności wiejskiej korzystanie z filmu, gdańska Delegatura Filmu Polskiego utrzymuje 11 kin objazdowych, z których, niestety, tylko 5 jest ulokowanych we własnych odpowiednio do swoich celów przystosowanych pojazdach mechanicznych. 6 kin, których aparatura i wyposażenie złożone są w przenośnych skrzyniach może odbywać seanse filmowe wyłącznie w miejscowościach położonych wzdłuż linii kolejowych.

Przed wyruszeniem kina objazdowego w teren ustala się dokładne jego marszrutę na podstawie uprzednio przeprowadzonej obserwacji terenu z uwzględnieniem zagęszczenia ludności, jej zainteresowań, położenia obiektów przemysłowych, czy handlowych itp. Praca kina objazdowego nie jest łatwa. Wyjeżdżające w teren ekipy niejednokrotnie spotykają się z brakiem zrozumienia dla ich potrzeb. w wielu wypadkach za-

wodzi informacja o przyjeździe kina i sala świeci pustkami, często psują się instalacje świetlne, sale są nieprzygotowane do seansu, spóźniając się widzowie w jednej miejscowości opóźniają termin seansu w drugiej, nieraz ekipy filmowej po wyświetleniu seansu uniemożliwia się uzyskanie podwód, noclegu itp. Wiele mogliby na ten temat odpowiedzieć pracownicy kin objazdowych, a mimo trudności potrafią oni zrealizować wytyczony im plan pracy, i co więcej — poważnie go przekroczyć. 170 — 200 proc. planu wykonują ekipy kinowe tow. Mariana Koca i ZMP-owca Edmunda Cyrsonia, który dzięki swej ofiarnej pracy z pomocnika mechanika w krótkim czasie zastrzeżenie awansował na kierownika ekipy.

Istnieje jednak niewątpliwie konieczność stworzenia większej ilości kin stałych. Dzięki pomocy otrzymanej w wyposażeniu i aparaturze filmowej ze Związku Radzieckiego, Film Polski może obecnie w całym kraju zaistalować wiele kin stałych. W ten sposób zwiększy się korzystanie z filmu jako rozrywki kulturalnej przez większą liczbę ludzi, gdyż równocześnie ta sama ilość co dotychczas ekip objazdowych będzie mogła częściej przybywać do pozostałych, pozbawionych jeszcze kin, miejscowości.

28 NOWYCH KIN STAŁYCH W NASZYM WOJEWÓDZTWIE

W porozumieniu z organizacjami politycznymi i społecznymi i na podstawie przeprowadzonej lustracji warunków technicznych do założenia kin, w gdańskiej Delegaturze Filmu Polskiego, ustalono już dokładną listę miejsc-

wości, w których przystępuje się do zaistalowania stałych kin. Według tego planu, stałe kina powstaną w następujących miejscowościach: Ostaszewo, Suchy Dąb, Pszczółki, Kolbudy, Przywidz i Swibno w pow. gdańskim, Subkowy, Małe Walichnowy, Opalenie, Gniew, Pelplin, Morzeszczyn i Godziszewo w pow. tczewskim, Tolkicko, Próchnik, Zwierzno, Pomorska Wieś i Gronowo w pow. elbląskim, Lichnowy i Stare Pole w pow. malborskim, Hel, Wierchucino, Wielka Wieś, Rumia i Starzyno w pow. morskim. Ponadto 3 stałe kina zostaną zaistalowane w Gdańsku, a mianowicie w świetlicy GUM w Nowym Porcie, w świetlicy na Orunii i w świetlicy warsztatów PKP na Zawiszu.

Wiadomość o zaistalowaniu stałego, wszędzie bardzo pożądanego kina spotkała się z najwyższym zadowoleniem miejscowej ludności. Przy pomocy władz samorządowych i partyjnych mieszkańcy poszczególnych gmin przystąpili samorządnie do przystosowania posiadanych sal według wytycznych Filmu Polskiego. Pelplin, którego mieszkańcy wyremontowali z funduszy miejskich salę na 400 osób otrzyma instalację

kinową jako pierwsza z wszystkich wytypowanych miejscowości. Podobnie entuzjastycznie do sprawy zaistalowania kina odnieśli się chłopcy w Morzeszczynie, Opaleniu i mieszkańcy małego miasteczka Gniew.

Celem przygotowania odpowiedniego personelu do obsługi aparatury kinowej, gdański Oddział Filmu Polskiego przeprowadzi specjalne szkolenie 56 mechaników rekrutujących się z obsługi ośrodków maszynowych czy stacji traktorowych w poszczególnych gminach. Kursy te, zapewniające wiejskim mechanikom nie tylko uzyskanie dalszych kwalifikacji, ale nadto w przyszłości dodatkowy zarobek, odbędą się w Bydgoszczy w 4 terminach począwszy od 15 kwietnia do 15 grudnia br. Tak więc pod koniec bieżącego roku, gdy we wszystkich wymienionych uprzednio miejscowościach zostaną założone stałe kina, dla ich obsługi będzie też odpowiednio wykwalifikowany miejscowy personel.

Przed wsią gdańską, dzięki umiejętnie prowadzonej polityce kulturalnej otwiera się jeszcze jedna droga do jak najpełniejszego rozwoju. (harc)

Być, albo nie być, — oto jest pytanie — powiedział Hamlet i poszedł na

BAL SZTUKI

GŁOS SPORTOWY

Na spotkanie lata

W treningowych salach Moskwy

Obrzymią salę sportową „Skrzydła Sowietów” wypełniła młodzież radzieckich sportowców. Ro botnicza młodzież Moskwy z róż nych fabryk i przedsiębiorstw, zrzeszona w najrozmaitszych sekcjach, ćwiczy regularnie 3 razy w tygodniu. Sala „Skrzydła Sowietów” jest stale wypełniona, trenują: lekkoatleci, gim nastycy, zapasnicy itd. Pod kie rownictwem doświadczonych trenerów ćwiczy młodzież ro botnicza Moskwy. Dziewczęta i chłopcy wzmacniają mięśnie, nabierają siły do zawodów na świeżym powietrzu.

Nie próżnią również wioślarze i żeglarze, wykorzystując zimę dla ogólnego treningu. Gimnastykują się, grają w koszykówkę i siatkówkę.

W Instytucie Kultury Fizycznej im. Stalina studiują około 1200 studentów. Przy instytucie istnieją sekcje lekkoatletyki, pływania, koszykówki, łyżwiarstwa, zapasnictwa, kolarstwa itd. Praca w sekcjach nie ustaje i zimą.

Ogromna sala Instytutu umoż liwia treningi we wszystkich prawie dyscyplinach sportu. Na sali można spotkać wielu znanych zawodników Moskwy oraz juniorów — uczniów różnych szkół, ćwiczących pod okiem znanej trenerki Tuzowej. Teni siści, pływacy, siatkarze i koszykarze trenują okrągły rok.

Niemniej jest trenującej mło dzieży na sali „Spartaka”. Tu przeważnie ćwiczą sekcje koszy kówki, siatkówki, piłkarze i lek koatleci. Niewiele uwagi poświę ca się również i tutaj junio rom.

Zima w pełni, a sportowcy radzieccy przygotowują się na spotkanie lata. (et).

Mianowanie prezydium Głównego Komitetu KULTURY FIZYCZNEJ

WARSZAWA. Zgodnie z wy tycznymi uchwałami Biura Poli tycznego KC PZPR z września roku ubiegłego w sprawie kul tury fizycznej i sportu oraz z ustawą Sejmu R. P. z dnia 30 grudnia r. ub. — powołano zo stał do życia Główny Komitet Kultury Fizycznej przy Prezie sie Rady Ministrów.

Na wniosek Prezesa Rady Ministrów Prezydent R. P. ob. Bolesław Bierut mianował prze wodniczącym Głównego Komite tu K. F. postać Lucjana Moty kę, dotychczasowego dyrektora Głównego Urzędu Kultury Fi zycznej.

Na wniosek zainteresowanych ministrów i organizacji, jako

wiceprzewodniczącym Prezes Rady Ministrów powołał:

1) Aleksandra Burskiego — wiceprzew. ORZZ, 2) Zdzisława Wróblewskiego — sekretarza Za rządu Głównego ZMP, 3) Władysława Jagusztyna — wicepre wodniczącego Zarz. Głównego ZSCh;

jako sekretarzy: wicedyrektó rów GUKF — Edmunda Kosmana i Henryka Szembergę;

jako członków Prezydium: 1) wiceministra oświaty Henryka Jabłońskiego, 2) wiceministra zdrowia Bogusława Kożusznika, 3) Gł. Inspekt. MON — gen. Jerzego Bordziłowskiego, 4) Sze fa Zaopatrzenia MBP — płk. Apol linarego Mineckiego.

Pierwsze plenarne posiedzenie Głównego Komitetu Kultury Fi zycznej odbędzie się w dniu 16 lutego br. o godz. 10 w jednej z sal konferencyjnych Sejmu Ustawodawczego R. P., przy ul. Wiejskiej 4.

Współzawodnictwo kół sportowych okręgu gdańskiego

W celu umasowienia kultury fi zycznej, Okręgowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu ORZZ w Gdań sku wprowadza od dnia 15 lutego do 31 grudnia br. współzawodnic two kół sportowych, wchodzących w skład pionu ORZZ.

Regulamin współzawodnictwa obejmuje punktację za:

1. udział drużyn w turniejach spor towych, organizowanych przez ORKF
2. ilość członków kół sportowych, biorących udział w masowych ak cjach sportowych
3. ilość zdobytych OSFiz. przez członków kół
4. zorganizowanie sekcji lekkoatle tycznej
5. ilość członków kół sportowych, którzy są przodownikami pracy
6. budowę obiektów sportowych sys temem gospodarczym
7. ilość członków kół, biorących u

dział w masowych imprezach sportowych

8. organizowanie pogadanek ideolo gicznych i referatów
9. zorganizowanie przez kół sporto wych Ludowego Zespołu Sportowe go
10. zorganizowanie zawodów spor towych z LZS na wsl.

We współzawodnictwie ORKF zwycięży to kół sportowe, które zdobędzie największą ilość punk tów.

PING-PONGIŚCI GDAŃSCY na mistrzostwach Polski

Ośmiu najlepszych ping-pongi stów Wybrzeża jedzie na mistrzo stwa Polski do Wrocławia: 1) Kasprowiec, 2) Oriowski, 3)

Schömagel (wszyscy z Klubu ZKS „Stal” Gdańsk), 4) Krajew ski i 5) Wołoszewicz (z klubu SKS „Budowlani — Lechia”, 6) Re galski i 7) Myga (z klubu SKS „Spójnia” Tczew) oraz 8) Zalew ski (z klubu „Związkowiec” — Gdynia).

Dalsze rozgrywki w klasie „A” seniorów zostają do dnia 22 bm. wstrzymane.

Wyjazd zawodników nastąpił w czwartek o godzinie 20.11. Ży czynym im sukcesów w mistrzo stwach.

Dziwny turniej tenisa stołowego w AZS

Summie zapowiadane przez Za rząd Uczelniany Akademickiego Zrzeszenia Sportowego przy Aka demii Lekarskiej Gdańskiej na dzień 28 i 29 stycznia br. roz grywki tenisa stołowego o tytuł

mistrza Akademii Lekarskiej ja koś dotychczas nie odbyły się.

Czyżby brak było odwagi orga nizatorów do przełamania trady cji snu zimowego w życiu sporto wym AZS? A może zapomnieli już o wywieszonym ogłoszeniu na tablicy AZS? Warto im przypom nieć...

W tymże AZS odbywa się „gi gantyczny” turniej szachowy, któ ry rozpoczął się na początku stycz nia i jeszcze dotychczas brak ja kichkolwiek danych o przebiegu rozgrywek. Miejmy nadzieję, że wyniki turnieju zostaną jeszcze w tym roku podane do wiadomości. (W.Ch.)

Pomyślny przebieg wyborów do kół sportowych

GDANSK. Na ogólną liczbę 100 kół sportowych, zarejestrowanych w okrę gu gdańskim, odbyły się już wybory w 90 kółach. Dzięki poparciu orga nizacji partyjnych i rad zakładowych, wszędzie wybory przeprowadzone były przy licznym udziale członków, a w skład nowych zarządów weszli ak tywiści związkowi, członkowie ZMP i działacze oddani sprawie rozwoju sportu robotniczego.

„Zaangażowany z dniem 1.10. ub. r. do pracy w Urzędzie Skar bowym w Starogardzie ob. Kazi mierz Kempa zwrócił się w dniu 14 września ub. r. do Izby Skar bowej o wypłacenie należnych mu zasiłków rodzinnych na bę dącą na jego wyłącznym utrzyma niu i przyjętą na wychowanie sierotę.

Od tamtego czasu ob. Kempa przesłał do Izby świadectwo szkolne sieroty, metrykę urodze nia, odpis dekretu opiekuńczego, wystawiony przez Sąd Grodzki, świadectwo lekarskie o niezdol ności żony do pracy itd. Mimo przesłania tych dokumentów sprawa nie została dotąd roz strzygnięta, a Izba Skarbowa za lega z wypłatą zasiłku rodzinne go już za 5 miesięcy”.

POWIATOWA RADA ZW. ZAW. W STAROGARDZIE

OD REDAKCJI: Mamy nadzie je, że list powyższy obudzi ospale go p. referenta tych spraw w Iz bie Skarbowej i opiekun dostanie szybko należne mu pieniądze na utrzymanie sieroty.

Śladam naszych wystąpień

Mieszkańcy Siedlic będą mogli korzystać z łaźni

W związku z notatką „Bogacz ki mieszkańców Siedlic”, Zarząd Miejski wyjaśnia, że w br. zostan ą uruchomione w Gdańsku dwie łaźnie publiczne: przy ul. Jaskół czej i Osiek, natomiast w Siedli cach łaźnia zostanie uruchomiona prawdopodobnie w roku przysz łym.

Do tego czasu mieszkańcy Sied lic będą mogli korzystać z wyżej wspomnianych łaźni.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

WŁADYSŁAW JEZYK — List Wasz przekazałismy właściwym czynnikom.

J. WALCZAK — W sprawie Waszej interwencji.

PRACOWNICY GDANSKIEJ IZBY RZEMIESLNICZEJ. Spra wę wyjaśnimy.

LEGITYMACJA PZPR nr 0855787 wydana przez Komitet Miejski w Gdyni na nazwisko Kierzkowski Wa cław zagubiona. 464/K Sopot. 472/K

ZGUBIONO kartę rozpo znawczą wydaną w War szawie, nazwisko Miłkica Janina. Zwrócić na Miłcicę Sopot. 472/K

Wydawca R. S. W. „Prasa” — Redaguje Kolegium. — Redakcja Gdańsk, ul. Gdynskich Kosynierów 11. Red. Centralny przyjmuje w dni powszednie w godz. 13—14. — Sekretarz Redakcji w godz. 11—12. Telefon: Red. Naczelny 315-72. Sekretarz Red. — 314-57. wewn. 4. Dział Miejski — 314-57. wewn. 97. Centrala — 314-57. 314-58 i 310-87 — łączą się ze wszystkimi działami — Oddział Redakcji w Gdyni ul. Świętojańska 66, tel. 14-72, przyjmuje codziennie w godz. 10 — 11. — Administracja Gdańsk, ul. Gdynskich Kosynierów 11. tel. 316-33. Konto PKO Nr. XI 54352. Luro Reklam i Ogłoszeń: Gdańsk, Gdynskich Kosynierów 11. telefon 214-62. Druk. PZGZ „Dom Prasy” — Gdańsk. W.1.10770

OGŁOSZENIA DROBNE

CENTRALA Handlowa Prze mysłu Metalowego, Hurto wnia Gdańsk, Jagłana 9, tel. 331-63, przyjmie do pracy natychmiast księgo wych. Zgłoszenia kierować do Wydz. Personalnego, pokój nr 3. 470/K

SKRADZIONO książeczkę wojskową RUK Gdańsk, le gitymację Politechniki Gdań skiej nr 295, legitymację AZS, legitymację BPSPG nr 1296, odcinek zameldo wania na nazwisko Stadnicki Andrzej. 465/G

Państwowe Biuro Projektów Budownictwa Morskiego w GDANSKU WRZESZCZU Al. Wojska Polskiego 13

zaangażuje od zaraz:

4 INŻYNIERÓW - ELEKTRYKÓW, 8 TECHNIKÓW - ELEKTRYKÓW, 2 KREŚLARZY - ELEKTRYKÓW

Zgłoszenia przyjmuje Oddział Personalny. 475/K

PORTOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU OLEJARSKIEGO I TŁUSZCZOWEGO

zawiadamiają o zmianie adresu, który obecnie brzmi:

Gdańsk-Wrzeszcz ul. Kliniczna 1c tel. centrali 339-41, 42, 43, 44, 45

Skrót telegraficzny „Tłuszczoprzem - Gdańsk” 460/K

Szermierze ruszają na start

W dniach 18 i 19 bm. odbędą się w Sopocie pierwsze na Wybrzeżu zawody szermierze pod hasłem: „Przeгляд sił szermierczych Wybrzeża”. Impreza, którą organizuje A.Z.S., przewidziana jest dla zawodników stowarzy szonych i niestowarzyszonych obojga płci w konkurencjach szablowych, florecie i szpadzie.

Zgłoszenia zawodników przy jmuje AZS — Gdańsk, al. Mar szalka Rokossowskiego 25, tel. 425-72.

GDANSK. Z udziałem delegatów WUKF, zrzeszeń sportowych i klubów odbyło się zebranie organizacyjne Gdańskiego Okręgowego Związku Atletycznego.

Po referacie organizacyjnym i dyskusji, wybrano nowe władze, do których weszło szereg przedstawicieli, zainteresowanych zrzeszeń i klubów, pragnących propagować wśród swych członków sport atletyczny. Prezesem okręgu został wybrany ob. Zdzisław Wiśniewski (Budowlani-Lechia).

Na Wybrzeżu powstał Okręgowy Związek Atletyczny

GDANSK. Z udziałem delegatów WUKF, zrzeszeń sportowych i klubów odbyło się zebranie organizacyjne Gdańskiego Okręgowego Związku Atletycznego.

Po referacie organizacyjnym i dyskusji, wybrano nowe władze, do których weszło szereg przedstawicieli, zainteresowanych zrzeszeń i klubów, pragnących propagować wśród swych członków sport atletyczny. Prezesem okręgu został wybrany ob. Zdzisław Wiśniewski (Budowlani-Lechia).

GDANSK. Z udziałem delegatów WUKF, zrzeszeń sportowych i klubów odbyło się zebranie organizacyjne Gdańskiego Okręgowego Związku Atletycznego.

Po referacie organizacyjnym i dyskusji, wybrano nowe władze, do których weszło szereg przedstawicieli, zainteresowanych zrzeszeń i klubów, pragnących propagować wśród swych członków sport atletyczny. Prezesem okręgu został wybrany ob. Zdzisław Wiśniewski (Budowlani-Lechia).

GDANSK. Z udziałem delegatów WUKF, zrzeszeń sportowych i klubów odbyło się zebranie organizacyjne Gdańskiego Okręgowego Związku Atletycznego.

Po referacie organizacyjnym i dyskusji, wybrano nowe władze, do których weszło szereg przedstawicieli, zainteresowanych zrzeszeń i klubów, pragnących propagować wśród swych członków sport atletyczny. Prezesem okręgu został wybrany ob. Zdzisław Wiśniewski (Budowlani-Lechia).

GDANSK. Z udziałem delegatów WUKF, zrzeszeń sportowych i klubów odbyło się zebranie organizacyjne Gdańskiego Okręgowego Związku Atletycznego.

Po referacie organizacyjnym i dyskusji, wybrano nowe władze, do których weszło szereg przedstawicieli, zainteresowanych zrzeszeń i klubów, pragnących propagować wśród swych członków sport atletyczny. Prezesem okręgu został wybrany ob. Zdzisław Wiśniewski (Budowlani-Lechia).

GDANSK. Z udziałem delegatów WUKF, zrzeszeń sportowych i klubów odbyło się zebranie organizacyjne Gdańskiego Okręgowego Związku Atletycznego.

Po referacie organizacyjnym i dyskusji, wybrano nowe władze, do których weszło szereg przedstawicieli, zainteresowanych zrzeszeń i klubów, pragnących propagować wśród swych członków sport atletyczny. Prezesem okręgu został wybrany ob. Zdzisław Wiśniewski (Budowlani-Lechia).

GDANSK. Z udziałem delegatów WUKF, zrzeszeń sportowych i klubów odbyło się zebranie organizacyjne Gdańskiego Okręgowego Związku Atletycznego.

Po referacie organizacyjnym i dyskusji, wybrano nowe władze, do których weszło szereg przedstawicieli, zainteresowanych zrzeszeń i klubów, pragnących propagować wśród swych członków sport atletyczny. Prezesem okręgu został wybrany ob. Zdzisław Wiśniewski (Budowlani-Lechia).

GDANSK. Z udziałem delegatów WUKF, zrzeszeń sportowych i klubów odbyło się zebranie organizacyjne Gdańskiego Okręgowego Związku Atletycznego.

Po referacie organizacyjnym i dyskusji, wybrano nowe władze, do których weszło szereg przedstawicieli, zainteresowanych zrzeszeń i klubów, pragnących propagować wśród swych członków sport atletyczny. Prezesem okręgu został wybrany ob. Zdzisław Wiśniewski (Budowlani-Lechia).

GDANSK. Z udziałem delegatów WUKF, zrzeszeń sportowych i klubów odbyło się zebranie organizacyjne Gdańskiego Okręgowego Związku Atletycznego.

Po referacie organizacyjnym i dyskusji, wybrano nowe władze, do których weszło szereg przedstawicieli, zainteresowanych zrzeszeń i klubów, pragnących propagować wśród swych członków sport atletyczny. Prezesem okręgu został wybrany ob. Zdzisław Wiśniewski (Budowlani-Lechia).

GDANSK. Z udziałem delegatów WUKF, zrzeszeń sportowych i klubów odbyło się zebranie organizacyjne Gdańskiego Okręgowego Związku Atletycznego.

Po referacie organizacyjnym i dyskusji, wybrano nowe władze, do których weszło szereg przedstawicieli, zainteresowanych zrzeszeń i klubów, pragnących propagować wśród swych członków sport atletyczny. Prezesem okręgu został wybrany ob. Zdzisław Wiśniewski (Budowlani-Lechia).

GDANSK. Z udziałem delegatów WUKF, zrzeszeń sportowych i klubów odbyło się zebranie organizacyjne Gdańskiego Okręgowego Związku Atletycznego.

Po referacie organizacyjnym i dyskusji, wybrano nowe władze, do których weszło szereg przedstawicieli, zainteresowanych zrzeszeń i klubów, pragnących propagować wśród swych członków sport atletyczny. Prezesem okręgu został wybrany ob. Zdzisław Wiśniewski (Budowlani-Lechia).

GDANSK. Z udziałem delegatów WUKF, zrzeszeń sportowych i klubów odbyło się zebranie organizacyjne Gdańskiego Okręgowego Związku Atletycznego.

Po referacie organizacyjnym i dyskusji, wybrano nowe władze, do których weszło szereg przedstawicieli, zainteresowanych zrzeszeń i klubów, pragnących propagować wśród swych członków sport atletyczny. Prezesem okręgu został wybrany ob. Zdzisław Wiśniewski (Budowlani-Lechia).

GDANSK. Z udziałem delegatów WUKF, zrzeszeń sportowych i klubów odbyło się zebranie organizacyjne Gdańskiego Okręgowego Związku Atletycznego.

Po referacie organizacyjnym i dyskusji, wybrano nowe władze, do których weszło szereg przedstawicieli, zainteresowanych zrzeszeń i klubów, pragnących propagować wśród swych członków sport atletyczny. Prezesem okręgu został wybrany ob. Zdzisław Wiśniewski (Budowlani-Lechia).

GDANSK. Z udziałem delegatów WUKF, zrzeszeń sportowych i klubów odbyło się zebranie organizacyjne Gdańskiego Okręgowego Związku Atletycznego.

Po referacie organizacyjnym i dyskusji, wybrano nowe władze, do których weszło szereg przedstawicieli, zainteresowanych zrzeszeń i klubów, pragnących propagować wśród swych członków sport atletyczny. Prezesem okręgu został wybrany ob. Zdzisław Wiśniewski (Budowlani-Lechia).

GDANSK. Z udziałem delegatów WUKF, zrzeszeń sportowych i klubów odbyło się zebranie organizacyjne Gdańskiego Okręgowego Związku Atletycznego.

Po referacie organizacyjnym i dyskusji, wybrano nowe władze, do których weszło szereg przedstawicieli, zainteresowanych zrzeszeń i klubów, pragnących propagować wśród swych członków sport atletyczny. Prezesem okręgu został wybrany ob. Zdzisław Wiśniewski (Budowlani-Lechia).



Atleci ZSRR Z. Krotowa (pośrodku) Z lewej: M. Isakowa (u góry) — I. Kondakowa (u dołu); Z prawej: R. Zukowa (u góry) — T. Karelin (u dołu).

1.500 robotników stoczniowych na zebraniu wyborczym kół sportowego

GDANSK. Imponujący przebieg miało zebranie wyborcze kół sportowego przy Stoczni Gdańskiej. W wielkiej świetlicy za kładow zebrało się ok. 1.500 robotników. Za stołem prezydialnym, obok przewodniczącego zarządu głównego ZS Stal — Ciasnochy i dyr. Woj. Urzędu Kultury Fizycznej — mjr. Kuśmierz, zasiadli przodownicy pracy, aktywiści związkowi i ZMP.

W dyskusji omówiono braki w pracy w ubiegłym okresie. Obecni na zebraniu postanowili wzmo cnić pracę w kół sportowym przez wciągnięcie do niej jak naj większej ilości młodych aktywistów związkowych i ZMP.

Postanowiono zwrócić dużą u wagę na rozwój sportów wod nych. W tej chwili Stocznia Gdań ska posiada 5 jachtów morskich, na których w ubiegłym roku przeszło 100 żeglarzy. Do 1 maja br. kół sportowe przy Stoczni Gdańskiej wyremontuje 10 dalszych jednostek, których przeznaczeniem będzie szkolenie robotników stoczniowych w żeglar stwie. Sekcja kajakowa, dysponu jąca 50 kajakami, zwiększy do rozpoczęcia sezonu swój tabor o dalszych 150 jednostek.

W Szwajcarii Kaszubskiej i Po jezierzu Mazurskim stworzone zo staną stałe obozy, zaopatrzone w sprzęt, w których robotnicy stocz niowi, przebywający na urlopach, uprawiali sport kajakowy.

Dużą uwagę przywiązuje rów nież kół sportowe do rozwoju sekcji gimnastycznej. W sekcji tej ćwiczy obecnie ok. 300 osób. W najbliższych miesiącach cyfra ta wzrośnie do 700.

ZEBRANIE przewodniczących i sekretarzy Okręgowych Związków Sportowych

W dniu 16 lutego br. o godz. 11 w Wojewódzkim Urzędzie Kultury Fi zycznej w Ollwie, Czyżewskiego 29 od będzie się zebranie przewodniczących i sekretarzy Okręgowych Związków Sportowych.

W programie omówienie spraw: prze kształcenie WUKF na Woj. Komitet Kult. Fiz. oraz dotacji dla poszczegól nych Okręgowych Związków Sporto wych.

SPOŁECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

GDANSK-WRZESZCZ, UL. OBYWATELSKA 2

OGŁASZA PRZETARG

na zakup materiałów:

kolana czarne, nypie podwójne, zawory przelotowe, wentyle, krzyże czarne, mufy czarne, trójniki czarne, rewizje żeliwne czarne, kolana ocynkowane, sedesy do klozetów, zlew żeliwne ocynkowane, syfony żeliwne, prądownice, klucze szwedzkie, żabki, uierłta, zasuw, kit kotłowy, umywalki żeliwne.

Oferty należy składać w kopertach zamkniętych bez nadruków do dnia 24. II. 1950 r. w sekre tariacie S. P. B. Wrzeszcz, ul. Obywatelska 2

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 25 II. 1950 r. o godz. 12.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Informacji w sprawie użytej podanego materiału i ewentualnego uzupełnienia — zasięgać można w Wydziale Zaopatrzenia-Wrzeszcz, ul. Obywatelska 2. 463/k